Nr. 118. **Wtorek, 24 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. **Prenumerata zagraniczna:** W **Niemczech** 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na **prowincyi:** rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. zwyczajnego profesora Politechniki we Lwowie, Jana **Frankego**, zamianować najmiłościwiej krajowym inspektorem szkół.

P. Minister sprawiedliwości, zamianował zastępcę prokuratora, Franciszka **Cieszyńskiego** w Krakowie, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie; zastępcę prokuratora państwa dr. Franciszka **Bujaka** w Nowym Sączu, przeniósł do Krakowa, a adjunkta sądu powiatowego dr. Edwarda **Schnaydera** w Krzeszowicach zamianował zastępcą prokuratora państwa w Nowym Sączu.

P. Minister handlu zamianował zarządcę poczty Gustawa **Heym** w Sanoku, starszym kontrolorem w Krakowie.

P. Minister skarbu nadał posadę sekretarza skarbu dla zawodu salinarnego przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, zarządcy górniczemu i hutniczemu Ernestowi **Nechay-Felseis**.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Bronisława **Brzezińskiego** z Podzamcza do Brodów i Majera **Freibergera** z Brodów na Podzamcze.

Obwieszczenie.

Wedle zawiadomienia król. Rządu pruskiego w Opolu z d. 15 maja b. r. l. 983 a) dozwolony jest odtąd przewóz żywych owiec z Austro-Węgier przez Niemcy tylko kolejami żelaznemi przy zachowaniu kontroli, o której wzmianka w konwenyi weterynarskiej, zawartej między Austro-Węgrami a państwem niemieckiem z dnia 6 grudnia 1891, Dz. u. p. nr. 16, i pod następującemi warunkami:

1. Owce przeznaczone do przewozu muszą być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, w których podaną jest ilość sztuk.

2. Świadectwa te mają być wydane przez władzę miejsca pochodzenia owiec i mają zawierać potwierdzenie weterynarza rządowego lub weterynarza przez władzę do tego umocowanego, że owce, przeznaczone do przewozu, nie są dotknięte żadną chorobą zaraźliwą, i że w miejscu ich pochodzenia, oraz w sąsiednich gminach, w przeciągu ostatnich dni 40, nie panował księgosusz, ani też żadna inna zaraza, co do której istnieje obowiązek donoszenia, i która udziela się owcom.

3 W świadectwach tych ma być dalej wyraźnie uwidocznioną droga, którą zwierzęta aż do miejsca wwozu przebyły.

4. Świadectwa są ważne przez 8 dni; jeżeli czas ten upłynie podczas transportu, zwierzęta muszą być powtórnie zbadane, jak to podano sub 2, a wynik ma być na świadectwie przez badającego weterynarza umieszczony.

5. Świadectwa mają być wydane w języku niemieckim, a jeżeli są w innym języku wydane, musi być dołączone urzędownie potwierdzone tłumaczenie w języku niemieckim.

6. Przewóz owiec przez państwo niemieckie może nastąpić tylko przez stacye kolejowe w Boguminie (Oderberg) i Mysłowicach i na razie jedynie we wtorki i piątki każdego tygodnia.

7. W Boguminie (Oderbergu) owce, przeznaczone do przewozu, będą badane przez król. weterynarza Hermanna z Leobschütz, a w Mysłowicach przez król. weterynarza pogranicznego Grassnika z Katowic, względnie przez ich zastępców.

Transporta owiec nie zaopatrzone w przepisane świadectwa zdrowia, dalej zwierzęta, które weterynarz pograniczny pruski uzna za dotknięte chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzane, wreszcie zwierzęta, które razem ze zwierzętami choremi lub podejrzanemi, były przewiezione już to w inny sposób z niemi się stykały, wykluczone są od przewozu przez państwo niemieckie.

Powód, dlaczego zostały wykluczone, weterynarz pograniczny ma uwidocznić na świadectwie pochodzenia i potwierdzi swoim podpisem.

Jeżeli tylko część zwierząt będzie wykluczona od przewozu, natenczas weterynarz pograniczny ma to uwidocznić na świadectwach pochodzenia i równocześnie wydać osobne poświadczenie, dlaczego część owiec została odrzucona.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Zarówno przy kwietniowem, jak i ostatniem przesileniu gabinetowem we Włoszech usiłowano z pewnej strony wysnuć związek między polityką zagraniczną tego państwa a jego wewnętrznemi trudnościami, przyczem zapowiadano, że Włochy „uginające się pod ciężarem zobowiązań, jakie nakłada na nie trójprzymierze“ będą musiały postarać się u swych sprzymierzeńców, by je zwolniono od utrzymywania pod bronią takiej siły zbrojnej do jakiej zobowiązały się traktatami. Otóż ze strony upoważnionej występują stanowczo przeciw podobnemu bałamuceniu opinii publicznej zapewniając, że chociaż nie jest znanym tekst dosłowny traktatów z Włochami to przecież pewnem jest, iż nieznawierają one żadnych zgoła ściśle określonych zobowiązań co do siły wojsk, jakiemi alianci na wypadek wojny mieliby sobie nawzajem pomagać. Ponieważ zaś Włochy w kwestyi stopnia i rozwoju swej armii mają się kierować w pierwszym rzędzie własnym interesem i własnemi potrzebami i w tej mierze nie ulegają najmniejszemu z zewnątrz naciskowi, przeto tendencyjnym jest wymysłem jakoby gabinet rzymski zamierzał poczynić w Wiedniu i w Berlinie jakieś kroki, celem wyjednania „zezwolenia“ do zredukowania liczb stałego wojska. Wymysł ten wyszedł z tych kół, które niechętne aliansowi, usiłują trudności finansowe kraju przypisać trójprzymierzu, to bowiem ich zdaniem obciąża nadmiernie królestwo przez to, iż zmusza je do utrzymy-

---

5)

SKORA DO BUNTU

OBRAZEK

przez

A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Halka i Piotruś zasiedli zatem bez niej do śniadania.

— No cóż Piotrusiu, dobrześ się zabawił na wczorajszym wieczorze? uważałam z przyjemnością, żeś żadnego nie opuścił tańca.

— Nigdy w życiu tylem jeszcze nie tańcował.

— A pomimo tego, wyglądasz jakoś melancholicznie; może dla tego że jutro do klas wracać trzeba?

— Inne ja mam jeszcze powody do smutku.

— Proszę! możeś się jakiej pannie oświadczył i kosza dostałeś?

— Nie takim głupi, jak ci się zdaje. Kto wie nawet, czy z nas dwojga, choć ty jesteś panną na wydaniu, a ja tylko maturzystą....

— I to **niezdanej** jeszcze maturzystą, — złośliwie przerwała Halka.

— Czy na wczorajszym balu — nie zważając na przerwę, dalej mówił Piotruś — nie ja byłem z nas dwojga rozsądniejszym?

— Jak babcię kocham, światu przeciwko ten będzie mi morały prawić! — z największem oburzeniem zawołała Halka.

— Przydałyby ci się może.

— Przydały, czy nie, nie tobie w to wglądać. Tylko by mi tego jeszcze potrzeba w życiu, aby takie niewypierzone pisklę, nadmnną rej wodziło. Już widzę, że ciebie babcia przeciwko mnie zbuntowała.

— Babci wcale dotąd nie widziałem; zmyliłaś tym razem drogi, siostrzyczko moja.

— To może choć powiedzieć raczysz, czem sobie zasłużyłam na te twoje Jowiszowe gromy?

— Nie ma tu ani Jowisza, ani gromów jego, Halko; jest tylko, młody wprawdzie, ale życzliwy brat, który się wczoraj srogo zmartwił, widząc cię, naśladującą takie wyszczekane kokietki, jak....

— Wytwornych dobierasz wyrazów, nie ma co powiedzieć; ale cóż w tem dziwnego u **studenta**.

— Zapewne, że nic dziwnego; ale za to, co dziwne, i to w nieprzyjemny sposób dziwne, to, że wczoraj u pani Edwardowej zachowywałaś się tak, że jeden z obecnych na balu młodych ludzi, zapytany, jak mu się twoja powierzchowność podoba, odrzekł pół-głosem, ale nie dość cicho wszakże, abym słów jego nie dosłyszał: „Śliczna bo śliczna *mais elle frise quelque peu les manières d'une Bacchante*“.

W dziewiczej swej godności temi ubliżającemi wyrazami dotknięta Halka, z miejsca się zerwała, rumieniąc się, to blednąc jak chusta. Nie wiedziała już co z sobą począć.

— A czy ty się choć trochę domyślasz Piotrusiu, dlaczego ja wczoraj miałam, *les manières d'une jeune Bachante?* — spytała po chwili.

— Prawdopodobnie, aby na złość zrobić prezesowi.

— Zgadłeś. Tak jest: aby na złość zrobić prezesowi, babci ale i **tobie**.

— Mnie! — śmiejąc się, zawołał Piotruś. — A to zkąd zaszczyt taki na mnie spada, ciekawym?

— Ztąd, żeś mnie w biedzie mojej opuścił; żeś do wrogiego obozu przeszedł; że przeciwko mnie trzymasz z babcią, z prezesem...

— Powiedz-że od razu, — przerwał obrażony Piotruś — żem ciebie zd[illegible]; że jestem przez nich przekupiony; nie krępuj się Halko; tem prędzej dopełnisz miary uprzejmych rzeczy, któremi zaprawiasz mi śniadanie.

Przerażona nieco myślą, że zadzierając się z Piotrusiem, zrywa z jedynym, jakiego ma w rodzinie sojusznikiem, łagodniejszym już głosem odezwała się Halka:

— Słuchaj Piotrusiu, słuchaj i nie gniewaj się. Mówiłam ci już wczoraj, gdyś mi rozpowiadał rozmowę babci z prezesem na werandzie, że nie chcę zostać żoną prezesa.

— Powiedz raczej, Halko, że nie chcesz aby cię do tego namawiano.

— To na jedno wychodzi. Dość: **nie będzie on moim mężem**, to ci powiadam. Dlatego zatem, i niechcąc aby się łudził nadzieją, że kiedybądź rękę moją otrzyma, z umysłu pokazałam mu się w tak niekorzystnem świetle; odejdzie go tym sposobem wszelka ochota ubrania się w taką żonę.

— Nie wątpię, że ci się dyplomatyczny manewr całkowicie udał; zapomniałaś o jednej tylko rzeczy, to że w tem samem, wielce niekorzystnem świetle, pokazywałaś się nietylko prezesowi i biednej babci, która najpewniej nie z czego innego, tylko w skutek tego „manewru“ dziś w łóżku leży, ale i całemu wczorajszemu towarzystwu. Że zaś ogólną na siebie zwróciłaś uwagę, najwymowniej świadczą dopiero zacytowane ci słowa tego młodego człowieka. Jeszcze jedną rzecz ci powiem Halko — także prosząc, byś się na mnie nie gniewała; — otóż, mnie się jakoś widzi, że na wzór Don Kiszota, staczasz walkę z wiatrakami, boć przecież, nikt ciebie gwałtem do ołtarza wlec nie będzie.

— Bywają i **moralne** gwałty.

— To im nie ulegniesz. Ale skoro o sprawie tej mówimy otwarcie, powiedz mnie— nie mniej otwarcie — co ty właściwie masz przeciwko prezesowi; jedyny, jaki mu bowiem zrobić możesz zarzut, to że jest o jakie piętnaście lat od ciebie starszy, ale ja doskonale pamiętam, jakeś mi mówiła kiedyś, że nie chciałabyś pójść za człowieka bardzo młodego.

— Ja mu też lat jego nie zarzucam.

— Więc cóż mu zarzucasz? ma piękne nazwisko, ładny majątek, zaszczytną sytuacyę, kocha się w tobie i jak sama wczoraj przyznałaś, jest ci sympatyczny. O cóż zatem chodzi, Halko?

— Zkąd że się u ciebie nagle taka wymowa zrodziła; — powinien byś się na adwokata kształcić Piotrusiu; wnet byś do sławy doszedł.

— Możebym i doszedł, ale za nim do „sławy“ tej przyjdzie, możebyś mi na pytanie moje odpowiedziała raczyła.

— A jeźli odpowiedzieć „nie raczę“, uważając pytania twe za niedyskretne?

— To wówczas, ja za ciebie odpowiem. Dobrze?

— A i owszem; — proszę.

— A nie będziesz się na mnie gniewać?

— Może i nie będę; — to się dopiero pokaże.

— Otóż, Halko, mnie się wszystko zdaje, że ty zwłaszcza dlatego za prezesa iść **nie chcesz**, że drudzy tego **chcą**.

— Niech i tak będzie, — obrażonym tonem odrzekła Halka. — Zresztą, niech ci się zdaje, co ci się żywnie podoba, jest mi to najzupełniej obojętne.... Ale otóż i dzwonek babci się odzywa; — bądź co bądź, pójdę do niej, jak zwykle, na dzień-dobry.

— Idź, idź Halko; ale zanim pójdziesz, pozwól, że ci jeszcze słówko w sprawie tej powiem; słówko **ostatnie**.

— A to chwała Bogu, że „ostatnie“. Mów prędko.

— A więc mówię, i mówię prędko: o co tylko zechcesz, z tobą się zakładam — możeby się i babcia o to założyła — że....

— Że?....

— Że koniec końcem, będziesz.... panią prezesową!

I racę tę puściwszy, gniewnie odpychającą go siostrę Piotruś uściskał, i z pokoju wybiegł. Poczciwy chłopiec stanowczo nie miał w sobie ani źdźbła dyplomatycznego zmysłu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wania bezustannie w pogotowiu w pewnej oznaczonej sile, armii lądowej i marynarki.

Co więcej koła te starały się rozpowszechnić pogłoskę, iż ostatnie przesilenie gabinetowe sprawiło silne zaniepokojenie w Wiedniu i Berlinie, tu i tam bowiem obawiano się pewnych komplikacyj mogących wpłynąć niekorzystnie na trwałość aliansu. I w tem także nie ma słowa prawdy. Sfery decydujące mocarstw sprzymierzonych tem mniej miały powodu do śledzenia z zaniepokojeniem przebiegu najnowszych wypadków w Rzymie, iż wiedziały bardzo dobrze, że przy przesileniu chodzi wyłącznie o sprawy wewnętrzne a stosunek Włoch do trójprzymierza niedopuszcza najmniejszej wątpliwości. Ogromna większość włoskiej Izby deputowanych stoi i dzisiaj także na stanowisku głośnej mowy Crispiego z roku 1890, w której wyjaśniono jak najdobitniej, iż królestwo w razie odosobnienia byłoby narażone na znacznie większe ciężary militarne niż obecnie a gdyby nie chciało ich ponieść, mogłoby łatwo być zakwestyonowanem mocarstwowe jego stanowisko, którego tak zazdrości mu Francya, rywalizująca z Włochami na morzu Śródziemnem. Że w rzymskich kołach decydujących czują potrzebę utrzymania nadal jak najściślejszego związku z Austro-Węgrami i Niemcami, świadczy lista nowych ministrów. Gabinet składa się prawie wyłącznie ze zdeklarowanych zwolenników trójprzymierza a nowy minister spraw zagranicznych w swym okólniku do dyplomatycznych przedstawicieli Włoch, położył właśnie nacisk na nieodzowną potrzebę utrzymania ciągłości w dotychczasowej polityce.

Rada Państwa.

(*XXII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 21 maja. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes hrabia Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25, w obecności około 65 członków, między którymi Polacy dziś niezwykle licznie są reprezentowani, mianowicie przybyli pp.: Dunajewski (witany przez Panów Ministrów i wielu członków Izby), Dzieduszycki, Ziemiałkowski, Zoll, Potocki, Siemieński, Stadnicki, Lanckoroński i Krasicki.

Na ławie rządowej: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, hr. Schönborn, bar. Gautsch i hr. Kuenburg.

Pp. Dunajewski, Jorkasch-Koch i Walterskirchen, dziś po raz pierwszy obecni, składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezes poświęca wspomnienie zmarłemu członkowi, hr. Fürstenbergowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Dalej oznajmia, że czas już odnowić skład Trybunału stanu, i wnosi upoważnić komisyę prawniczą do zaproponowania Izbie kandydatów.

Izba godzi się na ten wniosek.

Hr. Falkenhayn ze względu na trudność sprawy walutowej wnosi, aby już dziś wybrano komisyę do roztrząśnięcia jej, choć projekty odnośne znajdują się dopiero w Izbie poselskiej. Wniosek ten Izba uchwala.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwala Izba w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu bez dyskusyi następujące rządowe projekty ustaw:

o aprobowaniu umowy familijnej książąt Liechtensteinów;

o utworzeniu pieniężnego fideikomisu imienia książąt Paarów;

o wcieleniu pewnych realności do fideikomisu imienia Jana hr. Pergena;

o wcieleniu pewnych realności do fideikomisu imienia Jana Maksymiliana hr. Lamberga;

jako też uchwaloną przez Izbę poselską a wyszłą z wniosku Koła polskiego, ustawę o ustanowieniu stałych inspektorów szkolnych w Galicyi.

Nakoniec wybrano komisyę do rozpatrzenia projektów, odnoszących się do uregulowania waluty. W skład jej weszli: p. Beck, bar. Bezecny, hr. Chorinsky, bar. Czedik, p. Dumba, p. Dunajewski, hr. Falkenhayn, bar. Franckenstein, hr. Harrach, p. Inama-Sternegg, p. Isbary, bar. Königswarter, hr. Kuefstein, hr. Montecuccoli, p. Plener, bar. Pusswald, bar. Reinelt, bar. Sochor, p. Stöger, książę Windischgrätz i hr. Wodzicki.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 30. Następne nienaznaczone.

(*CXXXII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 21 maja. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Przy nielicznym udziale posłów, a w obecności wszystkich bez wyjątku członków gabinetu, zagaja Prezes Smolka posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Orędzie z Prezydyum gabinetu oznajmia, że wedle noty prezesa ministrów węgierskich Prezydyum Izby zaproszone jest do uczestnictwa w obchodzie 25-letniego jubileuszu koronacyi Najj. Pana jako Króla węgierskiego w dniach od 6 do 9 czerwca bież. roku.

Sąd w Żadarze prosi o ekstradycyę posła Bianchiniego dla wytoczenia mu procesu o obrazę czci, której dopuścił się w piśmie swem *Narodni Listy*.

Rząd wnosi projekt ustawy o tępieniu zarazy płucnej u bydła.

Prezes gabinetu hr. Taafe odpowiada na interpelacyę Gregorca w sprawie rzekomego pokrzywdzenia gmin wiejskich (słoweńskich) przez namiestnictwo w Gracu przy wyborach reprezentacyi powiatowej w Pethau. Odpowiedź jest ta, że namiestnictwo działało w porozumieniu z styryjskim Wydziałem krajowym, a więc wedle ustawy rozporządzenia jego są nieodwołalne, jak to uznał też Trybunał administracyjny.

Dalej odpowiada na interpelacye Pacaka i Brzorada w sprawie niewłaściwego postępowania starosty pewnego względem kilku wójtów, że dochodzenia nie wykazały żadnej niewłaściwości, owszem starosta ten zasługuje na zupełne uznanie.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb na interpelacyę Pacaka w sprawie niebezpiecznej sytuacyi strzelnicy wojskowej pod Preszowem (na Morawie) odpowiada, że strzelnica istniała nim wytknięto drogę powiatową, a więc projekt ten powinien uledz zmianie, zwłaszcza gdy trudno o inne miejsce dla strzelnicy.

Na interpelacyę Dyka o poturbowaniu chłopca przez pewnego szeregowca podczas musztry, odpowiada, że zdarzenie jest w interpelacyi bardzo przesadnie przedstawione; żołnierz jednak został stosownie ukarany.

Minister hadlu margr. Bacquehem w odpowiedzi na kilka interpelacyj oznajmia, że projekt ustawy o uregulowaniu handlu domokrążnego i wędrownego już gotów i bezzwłocznie po zaoprobowaniu go przez rząd węgierski będzie wniesiony do Izby.

Na interpelacyę posłów tryesteńskich, czy ze względu na grasującą w Brazylii żółtą febrę, nie zechciałby zwolnić „Lloyda“ tryesteńskiego od obowiązkowych jazd do tego kraju, odpowiada Pan Minister, że terminem jazdy najbliższej jest dzień 10 sierpnia, a przybicia do lądu w Santos dzień 23 września r. b., do którego to czasu wedle wiadomości najnowszych można spodziewać się, że choroba grasować ustanie.

Pos Spinczyc stawia wniosek, aby nad wygłoszoną na posiedzeniu ostatniem odpowiedzią pana Prezesa gabinetu na interpelacyę w sprawie prześladowania Kroatów i Słoweńców w włoskich miastach Istryi otworzono dyskusyę. — Izba wniosek ten odrzuca.

Pos. Szyl wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie naruszenia równouprawnienia przez pewnego urzędnika skarbowych dróg żelaznych w Czechach przy rozpisaniu konkursu na posady odźwiernych.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwala Izba projekt ustawy o wiedeńskich komunikacyach miejskich w trzeciem czytaniu.

Następuje pierwsze czytanie projektów odnoszących się do uregulowania waluty.

Do głosu zapisali się: przeciw projektom pp.: Laginja. Schlesinger, Jax, Lueger, Gessmann i Bianchini; za projektem tylko pos. Jaworski.

Poseł Laginja nie podziela zdania, że bez złota nie ma bezpiecznej waluty. Zaprowadzając walutę złotą, Austrya sama postawi się w niekorzystnej sytuacyi względem tych państw, które już mają złoto; będzie bowiem musiała drogo zapłacić za złoto, które tak samo jest towarem, jak srebro, żelazo, miedź i t. d., i nierówną ma cenę. Z ustaleniem ażia pan Minister nie będzie miał powodzenia; co się tyczy zaś wpływu ażia na wywóz, mowca powołuje się na wywody profesora Milewskiego w ankiecie. Przykład Włoch, Grecyi i Portugalii poucza, że mimo waluty złotej, stan rzeczy w kraju nie jest bardzo pomyślny. Zresztą, w tem zgodni są zwolennicy i przeciwnicy reformy niniejszej, że Austro-Węgry czynią ten skok na oślep, skok ryzykowny a niepotrzebny, bo papierowy gulden austryacki od dość dawna nie zmienił swej wartości wobec złota, i stan teraźniejszy jest zupełnie zadowalający; owszem trzeba puścić w obieg więcej pieniędzy papierowych, bo ludność urosła i wzmogła się produkcya, a not pieniężnych jest zamało w obiegu. Można, i trzeba pomnożyć je, byleby się tylko nie wydawało ich na coraz większe udoskonalenia zbrojnego pogotowia, lecz na budowle wodne, na regulacyę rzek, na inwestycye produkcyjne. Przy dzisiejszym stanie rzeczy skarb wychodzi lepiej na dochodach z ceł. Nakoniec wywodzi mowca, że w razie wojny waluta złota nic nie pomoże. Zadowolenie ludów austryackich i dobrobyt materyalny, oto warunki, od których zawisł skutek, gdy Najj. Pan odwoła się do serc austryackich. *(Huczne brawa z środka i z skrajnej lewicy)*.

Pos. Jaworski oświadcza, że Koło polskie, jako reprezentacya kraju rolniczego, niełatwo zdecydowałoby się, gdyby to oden tylko zależało, na przyjęcie czegoś niepewnego w zamian za stan rzeczy. z którym zrosło się już całe życie ekonomiczne; ale Koło czuje się cząstką całości i dba o pomyślność ogółu Państwa. Uregulowanie waluty jest zaś koniecznością dla potęgi Monarchii. Chwila też jest teraz sposobna; tylko przez teraz nie trzeba rozumieć bieżącego okresu sesyi, i Koło nie zgodzi się na zbytnie przynaglanie sprawy. już z względu na Sejmy, którym przynaglenie Rady państwa do uporania się z tą sprawą jeszcze w okresie bieżącym, odjęłoby znowu wiele czasu, którego i tak już pozostawia się im za mało. Mowca wyłuszcza następnie zasadnicze na sprawę poglądy Koła i zapowiada wniosek co do

---

10)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

II.

(Ciąg dalszy).

Wewnątrz gmachu znajduje się tylko jedna wielka sala, która zajmuje prawie całe lewe skrzydło. Cała reszta zamku podzielona na małe apartamenta, urządzona jest dla życia domowego, cichego, spokojnego a wesołego, bo wesołą jest wszędzie dekoracya: sufity malowane i rzeźbione, na konsolach popiersia starożytne wśród kwiatów; na murach malowidła, przedstawiające rozkosze Olimpu, gdzieniegdzie wizerunki filozofów lub bohaterów starożytnych. Wszystko to zresztą bardzo nie kosztowne i nieco pospolite. Nigdzie prawie prawdziwych marmurów, tylko stiuki; sceny erotyczne, rzeźbione po nad podwojami wielkiej sali, są nawet brutalnie realistyczne: artysta nie umiał snadź igrać z miłością, — więc wprost zdążał do celu. Pomimo tego jednak wnętrze to jest ładne. Pierwszy salon apartamentu królewiczowstwa, jedyny dotychczas dobrze zachowany, jest cały w oknach, drzwiach i zwierciadłach po nad któremi medaliony i ozdoby z pozłacanego drzewa, rozgałęziającego się w kandelabry. Po nad kominkiem wielki obraz, przedstawiający Apolla chwytającego w objęcia Daphnę, piękną blondynkę z marzącemi oczyma. Na suficie Mars stroi umizgi do Venus, której tunikę podnosi amorek, podczas gdy inni amorkowie bawią się z bronią bożka wojny.

Wszystko to tchnie duchem czasu i nie było wymysłem Fryderyka, który wszakże tym duchem na wskróś był przejęty. Figlarna i zalotna mitologia, była wraz z filozofią źródłem jego poetycznych natchnień. Owa dekoracya, przedstawiająca swawolnych bożków, wśród których gdzieniegdzie zabłąkała się poważna głowa starożytnego mędrca, była umyślnie robiona dla niego. Fryderyk nie znosił surowego malarstwa. Ulubionymi jego malarzami byli Watteau i Lancret; w pokoju jego było mnóstwo ich obrazów. Gdy Pesne, główny dekorator zamku, chciał spróbować religijnego malarstwa, Fryderyk napisał mu natychmiast:

Abandonne tes saints entourés de rayons;
Sur des sujets brillants exerce tes crayons.
Peins-nous d'Amaryllis les grâces ingénues,
Les nymphes des forêts, les grâces demi-nues,
Et souviens-toi toujours que c'est au seul amour
Que ton art si charmant doit son être et le jour.

Fryderyk wymagał od wszelkiej sztuki, czy to od architektury, czy od muzyki, czy od malarstwa lub rzeźbiarstwa, by mu sprawiała przyjemność. Nie chciał mieć przed oczyma, jak tylko obrazy miłe i barwy jasne: barwy cieliste, błękitne, różowe; wolał kolor srebrny od złotego. Byłoż to oznaką wesołego usposobienia? A może zupełnie przeciwnie, może usposobienie jego domagało się kontrastu? Wszak jego pojęcia o przeznaczeniu człowieka były surowe i posępne; więc może pragnął, aby pozory zewnętrzne były wesołe, uśmiechały się do niego promiennie. Rheinsberg miał być rezydencyą, o której marzył w Nowym Rupinie; miłym przybytkiem dla cichego, spokojnego życia. Gdy więc zamek został ukończony, Fryderyk, u wejścia, nad głównym frontonem, po nad posągami Poezyi, Muzyki, Malarstwa i Geometryi, umieścił napis: *Frederico tranquillitatem colenti.* Daleki od dręczących wspomnień, miał tu używać spokoju, żyjąc z dnia na dzień, bez troski.

A jednak tak w Rheinsbergu, jak i w Nowym Rupinie, Fryderyk nie zapomniał o przyszłości; samo urządzenie pałacu — ów dokument jego młodości — świadczy o tem wymownie — Most na kanale, przed wejściem głównem do zamku, ozdobiony został posągami Marsa, Venus, Saturna i Diany, Jowisza, Apolla, Merkura i Aurory: to orszak wschodzącego słońca. Na suficie wielkiej sali, malowidło przedstawia noc, uchodzącą szybko, wśród ptaków i widziadeł sennych. Za nią spieszy Diana z półksiężycem na czole; dalej Sława, dzierżąca w jednej ręce trąbę, a drugą rękę wyciąga z wieńcem ku słońcu, która ma się ukazać. Orszak amorków z girlandami kwiatów poprzedza Venus, otoczoną gwiazdami; w pobliżu rumaki słoneczne wspinają się dzielnie, zrzucając z siebie Amora, który spada na ziemię, wraz ze swemi strzałami i kwiatami; dalej ukazuje się — a raczej ukazywał się, bo w tem miejscu fresk jest mocno uszkodzony, — Apollo promienny na swym złotym wozie. Można sobie wyobrazić, że w czasie, gdy to malowidło miało cały blask świeżości, był to obraz promienny i jasny o barwach jutrzenki, — scena tryumfu: „Słońce wschodzące, które płoszy złe demony Nocy“. Po nad tym orszakiem, obok Oceanu i Amfitryty jeszcze uspionych, widnieje postać z głową podniesioną, z ramionami wyciągniętemi ku oczekiwanemu słońcu, która zdaje się wołać: *Adveniat regnum tuum!* Książę, niech przyjdzie panowanie twoje!

Świtę Fryderyka i jego żony na zamku w Rheinsberg składało grono przyjaciół. Służbę sprawowali ludzie wybrani prawie wyłącznie przez króla; Fryderyk sam troskliwie dobierał sobie przyjaciół. Wyszukiwał ludzi rozmaitych zdolności, ale inteligencyi wymagał koniecznie. Godził się nawet ze zmiennością humoru, byle dobry humor przeważał. Urządził on sobie towarzystwo, wedle swoich upodobań, podobnie jak urządzał mieszkanie, albo raczej złożył je jak chór koncertowy, któremu przewodniczył i dowodził ze zręcznością wprawnego kapelmistrza.

Pani Katsch, ochmistrzyni dworu królewiczowej, miała wszystkie zalety swego urzędu: lat sześćdziesiąt, postawę pełną godności i bardzo uprzejme maniery. Gdy konwenansom groziło niebezpieczeństwo, co czasem się zdarzało na tym młodym dworze, czyniła przedstawienia z głębokim ukłonem, nie była jednak ani zbyt surową, ani gderliwą. Pannami dworu były: panna Schack, nie ładna, ale mająca śliczną rączkę, i której nóżka o kształtach dziwnie pięknych, znalazła zawsze sposobność ukazać się oczom ciekawych, i panna Walmoden, pełna uroku blondynka, która Fryderykowi uosobiała wdzięki Irydy. Te trzy damy mieszkały w zamku; inne składały tam częste wizyty. Pani Kannenberg, córka generała Finkensteina, była niegdyś towarzyszką dzieciństwa Fryderyka, który ją też siłą dawnych wspomnień wspólnych bardzo lubił, a mówił o niej, że to osoba „stworzona do towarzystwa“. Pani Morrien, była żoną wielkiego marszałka królowej, człowieka bardzo zacnego, ale bardzo naiwnego, o którym opowiadano następującą zabawną historyę: Pewnego razu sir Charles Hombury Williams, przysłał mu jednego ze swych ziomków, hrabiego Essex, który pragnął być przedstawionym królowej i list swój polecający, zakończył żartobliwie: „Możesz pan być przekonanym, że hr. Essex nie jest tym, któremu królowa Elżbieta kazała głowę uciąć“. Sumienny i skrupulatny jak zwykle, p. de Morrien sądził, że należy mu dokładnie powtórzyć to samo królowej pruskiej: „Najj. Pani — rzekł przy prezentacyi — oto hr. Essex, ale mogę W. Kr. Mość zapewnić, że nie jest to ten sam, który został ścięty z rozkazu królowej Elżbiety“. — Odtąd p. Morrien stracił do reszty opinię sprytnego; za to żona jego odznaczała się sprytem i żywą wesołością, chociaż w życiu i zapatrywaniach była bardzo poważną. Pani Brandt podobała się Fryderykowi wdziękiem swej rozmowy a mówiono, że pragnęła mu się podobać i z innych względów i że nie wiele brakowało, aby p. Brandt nie żałował, iż ją zbyt często woził z sobą na dwór królewiczowski. P. Brandt celował zdolnościami w urządzaniu przedstawień teatralnych. Złe języki mówiły także, że mała Tettau, która doskonale odgrywała na scenie role naiwnych dziewcząteк, mogła była mieć piękną przyszłość na tym dworze. Fryderyk nazywał ją swoją „Finette“, — ale w Rheinsbergu intrygi romansowe nie zachodziły zbyt daleko, a Fryderyk nie miał temperamentu zdobywcy serc niewieścich. W każdym jednak razie przyznawał on jeszcze w Rheinsbergu to, o czem później całkiem miał zapomnieć, „że kobieta rzuca niewymowny czar na trud powszedniego życia“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

formalnego traktowania sprawy. Mowę całą podamy później wedle stenogramu.

Pos. Schlesinger wywodzi, że regulacya waluty jest nie w interesie ludności, lecz w interesie tych, którzy czynią sobie wszystkie państwa przedmiotem wyzyskiwania. Zaprowadzenie monety jedynie złotej musi sprowadzić walkę między państwami o złoto; każde chciałoby go jak najwięcej, a wszakże tyle złota nie ma na świecie, żeby zaspokoić wszystkie pieniężne potrzeby wszystkich państw. Rząd proponuje złoto jako stałą miarę wartości, ale któż ręczy, że złoto nie będzie tak chwiejne w cenie, jak dziś srebro? Ludność ma się dziś dobrze przy pieniądzach papierowych, trzeba je tylko pomnożyć, aby było ich dosyć; złota zaś nigdy Monarchia nie nabędzie tyle, żeby pokryć swoje potrzeby pieniężne. Mowca nakoniec rozwija ponownie swój plan umorzenia długów publicznych i żąda, aby komisya walutowa zajęła się odnośnym wnioskiem jego. (*Oklaski* ze skrajnej lewicy).

Prezes zapowiada, że wniosek ten i tak przekazany będzie tej komisyi.

Na tem przerwano obrady.

Poczem dokonano wyboru członków Trybunału stanu; rezultat ogłoszony będzie na posiedzeniu następnem.

Sąd w Litomierzycach prosi o wydanie pos. Spindlera dla wytworzenia procesu o obrazę czci.

Po odczytaniu kilku interpelacyj zamknięto posiedzenie o godz. 4. — Następne w poniedziałek.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego.

w obronie swojego projektu ustawy o ustanowieniu stałych powiatowych inspektorów szkolnych w Galicyi.

(Dokończenie).

Poseł Masarzyk powiada dalej, że stale ustanowiony inspektor szkolny nie potrzebuje być urzędnikiem Państwa. Zdanie to należy do drugiej kategoryi motywów, które nakłoniły nas do stawienia tego wniosku, t. j. do motywów prawnych. Sam pos. Masarzyk przyznaje, żem powiedział, iż galicyjska ustawa krajowa o nadzorze szkolnym inaczej brzmi, niż ustawy innych krajów i że mówi o powiatowych inspektorach szkolnych jako o stale ustanowionych urzędnikach. Jeżeli czytał galicyjską ustawę krajową i trafnie ją pojmuje, przyzna mi, że już ten jeden motyw prawny wystarcza na prawną podstawę dla naszego wniosku. A nadto w §. 36 ustawy galicyjskiej o nadzorze szkolnym powiedziano: „Etat i płace powiatowych inspektorów szkolnych ustanowione będą sposobem właściwym“. Galicyjska ustawa szkolna uważa przeto powiatowych inspektorów szkolnych za urzędników stale ustanowionych.

Jakże więc możnaby temu zasadniczemu postulatowi galicyjskiej ustawy szkolnej nadać tu praktyczne znaczenie? Możnaby poprostu upoważnić Rząd, żeby bez wszystkiego sposobem rozporządzenia uznał i ustanowił powiatowych inspektorów szkolnych jako stałych urzędników. Możnaby, jak to już kiedyś w dyskusyi budżetowej powiedziałem, stworzyć powszechną ustawę, która stanowiłaby tylko ramy dla ustaw krajowych, tak, że byłaby to powszechna ustawa o inspektorach, a jednak każdy kraj mógłby postanawiać, czy inspektorowie powiatowi mają być stali czy prowizoryczni. O dwu tych sposobach nieraz była mowa; toczyły się konferencye między stronnictwami i między stronnictwami a Rządem. Ponieważ atoli ani jeden ani drugi nie wydawał się nam wykonalnym, przeto nie pozostawało nam nic, jak tylko wnieść w Radzie Państwa projekt ustawy specyalnej dla Galicyi.

Poseł Masarzyk mówi, że stanowisko to nie jest tak całkiem autonomistyczne, jakby sobie życzyli panowie z Czech, i że stosowniej byłoby przeprowadzić rzecz tak, żeby powiatowi inspektorowie szkolni ustanawiani byli nie jako urzędnicy Państwa, lecz jako urzędnicy krajowi. Ja zaś pytam: Ileżto rzeczy w austryackiem ustawodawstwie szkolnem wymagałoby zmiany, żeby taki postulat przeprowadzić? I czyż zdaje się wam, że, gdybyśmy stawiali tu tak daleko posunięte wnioski o zmienienie całej organizacyi szkół elementarnych i władz szkolnych w chwili obecnej, doszlibyśmy rychło do pomyślnego załatwienia sprawy? Sądzę, że na to liczyć nie można. Nieraz wypowiadaliśmy, że nigdy nie zgadzaliśmy się na to uregulowanie kwestyi szkół ludowych, jak je normuje powszechna ustawa szkolna, a i dziś jeszcze niezupełnie godzimy się na nie; rozszerzenie autonomii krajowej, większa samodzielność krajowej Rady szkolnej byłaby nam bardzo pożądana. Ale czyż mniemacie, panowie, że kwestyę, o której spodziewamy się, że dziś będzie tu rozwiązana, możnaby rozwiązać, gdybyśmy zarazem poruszyli wszystkie inne szczegóły, co do których zaznaczyliśmy przeciwne stanowisko nasze? Z pewnością nie; i dla tego woleliśmy odstąpić na chwilę od stanowiska zasadniczego i ograniczyć się w tej chwili na pomyślnem załatwianiu jednej sprawy specyalnej.

Mówili jeszcze w dyskusyi dzisiejszej dwaj inni posłowie. Powiem tylko słów kilka o ich wywodach.

Poseł Barwiński całkiem słusznie położył przycisk na pedagogiczne wykształcenie osób stanu nauczycielskiego, które mają być mianowane powiatowemi inspektorami szkolnymi. Tuż potem atoli mówił szczegółowo o życzeniach ruskich. W polemikę bynajmniej zapuszczać się nie myślę, jedno tylko zaznaczę, że co do Galicyi Wschodniej trzeba mówić o powiatach z ludnością mięszaną i że rozumie się samo przez się, iż powiatowy inspektor szkolny powinien tam znać równie doskonale język polski, jak ruski. Ze względu na objektywność krajowej Rady szkolnej i Ministerstwa oświecenia wcale też nie wątpię, że tak będzie i że posłowie ruscy nie będą mogli występować ze słusznemi zarzutami.

Nakoniec słów kilka o oświadczeniu pos. Zallingera, który w swojem, i w imieniu pewnej gromady posłów katolików zapowiedział, że wstrzymają się od głosowania. Szanuję pobudki oświadczenia tego, ale dla zapobieżenia wszelkim mylnym mniemaniom zaznaczam, że u nas w Galicyi rzeczy inaczej się mają niż w innych krajach. Kto przeczyta podpisy pod naszym wnioskiem i uwzględni, że są podpisy niemal wszystkich członków Koła, temu wystarczy to za dowód, że w naszym kraju niema mowy o opozycyi episkopatu lub w ogóle duchowieństwa przeciw ustanowieniu stałych inspektorów szkolnych. (*Bardzo słusznie!* z ław polskich.) Dlatego też możecie Panowie być przekonani, że z spokojnem sumieniem głosujemy za ustawą, nie obawiając się, iżby ztąd powstać mógł jakikolwiek spór z duchowieństwem.

A teraz słówko jeszcze o pewnej uwadze posła Masarzyka, którą stanowczo odeprzeć nam wypada. Tyczy się to historyi, czyli w pojmowaniu posła Masarzyka „filiacyi“ mojego wniosku. Powiada on, że wniosek mój zrodził się z projektu p. Ministra oświecenia z roku 1889, a zaś mój wniosek pociągnął za sobą takiż wniosek p. Klaicza co do Dalmacyi, i tak to podobno pójdzie dalej, wedle jego wyrażenia: *Gautsch genuit Piniński, Piniński autem genuit Klaicz* i t. d. Może to dowcipnie, ale na pewno jest to nieprawda. Sejm galicyjski uchwalił rezolucye, w których z całym naciskiem żąda stabilizacyi powiatowych inspektorów szkolnych (*tak jest, z ław polskich*), zanim jeszcze Jego Ekscelencya p. Gautsch mianowany został ministrem. Życzenie to wypowiadał Sejm galicyjski przed 15 i przed 20 laty. Dlatego też, i to tem mniej można tu mówić o polityce okruszyn, spadających ze stołu pańskiego.

Sądzę, że w sposób dosyć przekonywający przedstawiłem wam, panowie, iż stabilizacya powiatowych inspektorów szkolnych jest rzeczywiście życzeniem Galicyi; a ponieważ w razie jednomyślnego żądania z innego kraju liczyć możecie na nasze poparcie, przeto spodziewam się, że bez wahania głosować będziecie za wnioskiem. (*Huczne brawa z ław polskich*). Poseł Masarzyk czyni wnioskowi zarzut, że nie zawiera nic o prawie krajowej Rady szkolnej co do proponowania trzech kandydatów, z pomiędzy których Minister powinien jednego zamianować inspektorem. Otóż §. 31 galicyjskiej ustawy o nadzorze szkolnym brzmi: „Na każdy powiat szkolny Minister wyznań i oświaty zamianuje osobnego powiatowego inspektora szkolnego na podstawie troistej propozycyi krajowej Rady szkolnej“. Dziwno mi, że poseł Masarzyk, wyznający się autonomistą, jest tego przekonania, iż, jeżeli ustawa wydana przez Radę państwa, nie zawiera potwierdzenia ustawy krajowej, przepis ustawy krajowej bez wszystkiego jest zniesiony, choć tamta ustawa nie orzeka tego ani pośrednio, ani bezpośrednio. Nawet wtedy, gdyby w ustawie wydanej przez Radę państwa powiedziano: „Ten a ten przepis ustawy krajowej jest zniesiony“, autonomiści powinniby twierdzić, że nie jest zniesiony. W naszym wypadku wcale już tak rzeczy pojmować nie można. Cała galicyjska ustawa krajowa pozostanie w swej mocy, jak ją uchwalił Sejm, i najmniejsza w tem nie zajdzie zmiana. Będzie tylko w skutek wniosku niniejszego wykonany jej paragraf 36, który dotychczas pozostawał martwą literą. Niniejszej ustawie, gdy ją Rada państwa uchwali, nie mógłbym bezwarunkowo żadnego innego znaczenia przypisać. (*Oklaski z ław polskich*).

Sprawy parlamentarne.

Rząd wniósł projekt ustawy o tępieniu bydlęcej zarazy płucnej. Projekt ten obejmujący 32 paragrafów, zawiera postanowienia co do odszkodowania z funduszów państwowych za przeznaczone na zabicie zwierzęta w wysokości 95 ct. za każdego guldena ceny szacunkowej. Cenę szacunkową oznaczać należy według bieżącej ceny targowej. Dalsze przepisy dotyczą używania części zabitych zwierząt, transportowania, dezinfekcyi, odwozu i przyznania Państwu ceny kupna zyskanej ze sprzedaży części zabitego bydlęcia.

Nowa ustawa ma wejść w życie 4 października 1892 r.

Z Berlina.

(Zgon przewódcy stronnictwa konserwatywnego. — Z Izby pruskiej — Wydalenie Wesselickiego-Bożydarowicza.)

Stronnictwo konserwatywne poniosło bardzo dotkliwą stratę przez śmierć jednego z najwybitniejszych swych członków, deputowanego do parlamentu i pruskiej Izby panów Hugona Kleista z Retzowa.

Był to typ prawdziwego pomorskiego junkra ze wszystkiemi jego wadami i zaletami. Konserwatysta na wskróś, stanowczym był wrogiem wszelkiego liberalizmu, który uważał w swem przekonaniu za największe nieszczęście dla Prus. Od roku 1851 do r. 1858 t. j. aż do objęcia regencyi w Prusach przez późniejszego króla Wilhelma, był naczelnym prezesem w Koblencyi. Po złożeniu tego urzędu już Kleist nie zajmował żadnych stanowisk urzędowych i działalność swą polityczną przeniósł do pruskiej Izby panów, gdzie był przewódcą skrajnych feudalnych junkrów.

Gdy ks. Bismarck rozpoczął kokietować z liberałami, Kleist zaciągnął się w szeregi największych nieprzyjaciół Bismarcka. Po walce kulturnej nastąpiło jednak między nimi pojednanie i na znak wdzięczności postarał się książę dla niego o tytuł rzeczywistego tajnego radcy. Mimo wszakże swych konserwatywnych poglądów nie był konserwatystą, gdy chodziło o Polaków; to też głosował za wszystkiemi ustawami antipolskiemi.

Zmarły ceniony był powszechnie jako mąż nieskazitelnego charakteru, który miał odwagę bronić swych przekonań choćby z narażeniem własnej osoby i mimo późnych swych lat, bo umarł w 79 roku życia, należał do najlepszych mowców w Izbie.

W pruskiej Izbie deputowanych toczyły się obrady nad wnioskiem Richtera, żądającym reformy prawa wyborczego i nowego podziału na okręgi. Potrzebę reformy wywołało nowe ustawodawstwo podatkowe, tudzież olbrzymi wzrost ludności od roku 1860. Richter domagał się ogólnego i równego dla wszystkich prawa wyborczego, na wzór obowiązującego dziś w rzeszy niemieckiej. Wielkie miasta i ogniska przemysłowe mają zamało reprezentantów w Izbie. Berlin, zamiast dotychczasowych dziewięciu, powinien posiadać w stosunku do swej ludności 23, w stosunku do sumy opłacanych podatków 63 reprezentantów w sejmie. Minister spraw wewnętrznych, Herrfurth, oświadczył, iż nie dopuści dopóty żadnej zmiany w prawie wyborczem, dopóki reforma podatkowa nie dostarczy odpowiedniego planu doświadczeń, aby na niej zmiany oprzeć. Po oświadczeniu się przeciw wnioskowi Richtera konserwatystów i arystokratycznej frakcyi centrum katolickiego, Richter cofnął swój wniosek, oświadczając, że chodziło mu tylko o wyświetlenie opinii.

Dekret banicyjny, wydany przeciw właścicielowi russofilskiej *Allgem. Reichscor.* Wesselickiemu Bożydarowiczowi, wywołał w Berlinie niemałe wrażenie. Niektóre pisma dobrze poinformowane przypominają sobie, że już przed dwoma laty istniał w kołach rządowych zamiar wydalenia p. Wesselickiego. Z Berlina podejmował on bowiem często tajemnicze podróże: do Wiednia, Budapesztu, Białogrodu, Bukaresztu i t. d. Głównie utrzymywał stosunki z Petersbugiem, pisywał do *Petersb. Birżew. Wiedem.*, *Prawitielstwiennyj Wiestnik* i t. p., ale działalność jego nie kończyła się na dziennikarstwie. Starał się wchodzić w niemieckie dystyngowane towarzystwa, i wogóle był to człowiek wielkoświatowy.

Na salonach ambasady rossyjskiej stykał się z wysokimi dygnitarzami rossyjskimi. Jako panslawista był wrogiem trójprzymierza i dla tego pismo jego, dla którego umiał pozyskać niemieckich współpracowników, rozsiewało mnóstwo podejrzanych wiadomości dla wywołania zaniepokojenia opinii publicznej. Według urzędowych źródeł ma być litania grzechów organu p. Wesselickiego bardzo długa, a bajka o niebezpiecznej chorobie sułtana nie była pierwszym wymysłem, celem wywołania zaniepokojenia.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. zaprzecza w półurzędowym komunikacie podanej przez *Allgemeine Reichscorrespondenz* wiadomości, jakoby p. Wesselicki-Bożydarowicz, dostarczył ambasadorowi tureckiemu dowodów, wystarczających na usprawiedliwienie rozpuszczenia fałszywej pogłoski o alarmującym stanie zdrowia sułtana.

Z Petersburga.

(Organizacya emigracyi żydowskiej. — Postanowienie co do zwinięcia chederów i szkół bożniczych. — Wywóz zboża).

W d. 17 maja odbyło się ostateczne posiedzenie komitetu ministrów w sprawie organizacyi emigracyi żydowskiej, w myśl projektu br. Hirscha. Według informacyi *Warsz. Dniew.* przyznane będą tym izraelitom, którzy zechcą wysiedlić się z Rossyi, różne ulgi. Świadectwa emigracyjne będą im wydawane bezpłatnie i bez oddzielnego w każdym wypadku najwyższego zezwolenia; następnie żydzi emigrujący mają być uwalniani od odbywania powinności wojskowej; kary za przekroczenie ustawy akcyzowej mogą być im darowane zdecyzyi ministrów lub ministra spraw wewn., w razie, jeżeli winni nie posiadają żadnego majątku. Nadto sprawy sądowe za przestępstwa mniej ważne, nie pociągające za sobą pozbawienia praw stanu, ani też pretensye cywilne nie będą służyć za przyczynę odmowy świadectw emigracyjnych; w tych ostatnich wszakże wypadkach konieczną jest decyzya ministra spraw wewnętrznych.

Rada państwa zatwierdziła niektóre projekta praw, dotyczące różnych szczegółów kwestyi żydowskiej, opracowane przez komisyę, pod prezydencyą wice-ministra Plewego. Rada państwa postanowiła zwinąć istniejące chedery i szkoły bóżnicze, a natomiast założyć szkoły rządowe, w których będą wykładali religię mojżeszową, język hebrajski i pismo święte, nie mełamedy i belferowie, lecz bardziej rozwinięci nauczyciele, pod stałą kontrolą specyalnej inspekcyi.

Do ministerstwa skarbu, jak piszą *Birż. Wied.*, wpływają ciągle podania komitetów giełdowych, proszące o jak najszybsze otwarcie granicy dla wywozu zboża z Rossyi, z wyjątkiem żyta.

Interpelacya z powodu anarchistów.

Francuska Izba deputowanych zajmowała się w sobotę interpelacyą socyalistycznego deputowanego, Lavy, o aresztowaniach anarchistów. Lavy opowiadał wszelkie znane już fakta o anarchistach i potępiał wprawdzie teorye anarchistyczne, ale ujmował się za anarchistami. Anarchiści — mówił — są zawsze nieprzyjaciółmi socyalistów, ubolewa jednak nad tem, iż rząd prześladuje anarchistów, gdyż takie zarządzenia kwalifikują się, według interpelanta, do robienia propagandy anarchistom.

Minister i prezes gabinetu Loubet, odpowiedział, że uwięzienia anarchistów nie były przedsiębrane ze względu na dzień 1 maja. Wszakże uwięzieni należeli do przeciwników demonstracyj w dniu pierwszym maja. Oto usiłowano po prostu odkryć złodziejów dynamitu, dlatego tych, którzy wydawali się podejrzanymi, aresztowano. Wydalono następnie 67 cudzoziemców, przeważnie ludzi, którzy w krajach, z których pochodzili, zostali skazani za zbrodnie pospolite. Loubet prosił deputowanego Lavy, ażeby mu wyjaśnił, gdzie u anarchisty kończy się teoretyk a rozpoczyna praktyczny wykonawca? Nikt nie jest w stanie usprawiedliwić tych zbrodniarzy. Nie żałujemy tego — dodał Loubet — cośmy uczynili, i — gotowi jesteśmy, w razie potrzeby, powtórzyć to samo. (*Oklaski w całej Izbie.*)

Deputowany Déroulède zaznaczył z naciskiem, że należy stanowczo rozróżnić demokracyę od demagogii; że anarchiści posłuszni są hasłu: „Żyć bez pracy: mordować bez walki“. W końcu podawał wniosek objawienia dla rządu wielkiej manifestacyi zaufania, i zredagował go w te mniej więcej słowa: W obec anarchii oświadcza Izba solidarność swoją z ministerstwem. Anarchia przedstawia niebezpieczeństwo dla ojczyzny i postępu; jest hańbą dla republiki. Wszyscy deputowani powinni pod tym względem podzielać odpowiedzialność z rządem, wszyscy za jednego, jeden za wszystkich, dawać rękojmię. — Lavy przemówił raz jeszcze krótko, powtarzając, jakoby aresztowania były bezprawne. W końcu przystąpiła Izba do głosowania nad porządkiem dziennym, uznającym bezwarunkowo oświadczenia rządu i jego postępowanie przeciw anarchistom, co uchwalono 471 głosami przeciw 30.

KRONIKA

Lwów, 23 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Starogród, w powiecie sokalskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni powrócił dzisiaj po południu z Wiednia do Lwowa.

— **JE. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, powrócił do Lwowa.

— **P. Sceferowicz**, radca Dworu, naczelny dyrektor poczt i telegrafów bawił w tych dniach w Tarnopolu, zkąd udał się do Podwołoczysk celem inspekcyi urzędów pocztowych.

— **Widymowanie paszportów do Grecyi.** Wedle reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 b. m. l. 3.331 wydał król. grecki rząd rozporządzenie, że udający się do Grecyi obcokrajowcy muszą być zaopatrzeni w paszporty, widymowane przez greckie konsulaty, i że za widymowanie paszportów pobierać będą te konsulaty opłatę w kwocie 5 drachm.

— **Wystawa przemysłu budowlanego.** W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony przez komitet wystawy na projekt medalu pamiątkowego dla wystawców. Nagrodę w ilości 10 dukatów w złocie, otrzymał pan Marconi, profesor c. k. szkoły Politechnicznej. Robota rytownicza powierzoną być ma jednemu z miejscowych rytowników. Być może w Wiedniu lub Paryżu wykonano, by lepiej matryce, nie potrzebujemy jednak dodawać, że umiemy ocenić działalność komitetu wystawy, dbającego o to, ażeby miejscowe roboty miejscowemi siłami były uskuteczniane. Projekt medalu ma prawdziwą wartość artystyczną, jak wszystko zresztą co wychodzi z rąk zdolnego naszego rzeźbiarza.

— **V posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. W. Niemiłowicz: O najnowszych kierunkach farmakognozyi. 2. Seweryn Widt: Opad atmosferyczny w Galicyi. 3. Drobne wiadomości naukowe.

— **Ćwiczenia jubileuszowe Sokołów.** Dodatkowo do poprzedniej wzmianki o rozprzedaży biletów na trybuny w parku Kilińskiego, zawiadamiamy czytelników, że ze względu na przewidywany wielki tłok widzów na trybunach nie będzie dla dzieci zniżeń w cenach biletów, ani też nie będzie można wprowadzać ich bezpłatnie w towarzystwie starszych osób.

— **Festyn techników** na górze Zamkowej, połączony z loteryą fantową, odłożony został na dzień 29 b. m. — Komitet dołożył wszelkich starań, aby festyn ten zaliczyć można było do najświetniejszych. Loterya fantowa, loterya kwiatowa i cukiernia spoczywać będą w rękach pań. Wieczorem ogród oświetlony będzie światłem elektrycznem. Obrazy mglistę i inne niespodzianki złożą się na urozmaicenie programu. Dodać jeszcze należy popis chóru techników i dwóch orkiestr wojskowych 30 i 95 pp. piech. Komitet uprasza o nadsyłanie fantów do dnia 28 b. m. włącznie, codziennie od 10 rano do 6 wieczorem do Tow. Bratniej Pomocy (Politechnika II p.)

— **Festyn akademicki.** Dnia 12 czerwca, a nie — jak pierwotnie było zamierzone — 26 maja, odbędzie się festyn akademicki na górze Zamkowej, a to ze względu na festyn techniki, który odbyć się ma 29 maja; dla tego też komitet przedłuża termin nadsyłania fantów do 8 czerwca, upraszając zarazem szan. panie, które swe współdziałanie w loteryi fantowej łaskawie przyrzec raczyły, by mu, mimo tak spóźnionego terminu, swej pomocy nie odmawiały ze względu na cel: zasilenie funduszów Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, komitet zaś dołoży wszelkich starań, by ułożony już program nowemi urozmaicić szczegółami.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, odbędzie się we czwartek, 26 b. m., o godzinie 6 po południu.

— **W kościele** OO. Bernardynów we Lwowie w lewej nawie ustawione zostało w bieżącym miesiącu wspaniałe epitafium z marmuru kararyjskiego, wykonane przez artystę rzeźbiarza Juliana Markowskiego dla ś. p. Franciszki z hr. Dzieduszyckich hr. Dunin Borkowskiej, zmarłej we Lwowie 18 marca 1852 roku. Część architektoniczna pomnika traktowana w stylu renesansowym, ozdobiona jest u nagłówka rzeźbionemi tarczami herbów Dzieduszyckich i Dunin Borkowskich. Część figuralną pomnika cechuje styl klasyczny. Pomnik ten przedstawia anioła, który lewą ręką gasi u podnóża piedestału pochodnię na znak dokonanego życia, a prawą ręką lekko się wspiera o medalion zmarłej, nad którym trzyma palmę, jako symbol nagrody ziemskiego życia. Znaczenie pomnika tłómaczy cytat pisma św.: „Sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata". Całość odznacza się starannem wykonaniem, sprawia wrażenie poważne i miłe.

— **Stowarzyszenie Pracy kobiet**, odbyło w sobotę ubiegłą walne doroczne zgromadzenie, pod przewodnictwem pani Zdzisławowej Marchwickiej. Sprawozdanie wydziału podnosi, że w ciągu ubiegłego roku dążyło Towarzystwo przedewszystkiem do tego, ażeby utrzymać na stopie rozwoju i postępu szkołę szycia i haftów, jako dział najżywotniejszy zakładu, a tak wielkiej wagi w zakresie pracy kobiecej. Udało się wydziałowi pozyskać dla tej szkoły nową, a dobrą siłę nauczycielką w osobie pani Anieli Des Loges. Nauczycielka dołożyła wszelkich starań, aby już w bieżącym roku szkolnym przeprowadzić w całej osnowie plan nauki, ułożony przed rokiem przeszło przez komisyę, specyalnie w tym celu wydelegowaną. Od roku przeszło istnieje w zakładzie bazar dla wyrobów kobiecych, a mimo niezaprzeczonej pożyteczności i dość licznych zgłoszeń dostawców, nie rozwija się on należycie. Towarzystwo przypisuje to po części temu, że składane w nim roboty, należą przeważnie do artykułów zbytku, które najmniej mają popytu, a któremi w lichszym wyrobie i oczywiście po niższej cenie zasypane są nasze handle bazarowe.

Stan kasy przedstawia się jak następuje: Przychód wynosił 4834 zł. 54 ct. Wydatki 2233 zł. 63 ct.; pozostało więc w kasie 2600 zł. 91 ct. Majątek Towarzystwa: w listach zast. gal. Tow. kredyt. 1000 zł., wartość sprzętów i biblioteki 1443 zł. 68 ct.

Do wydziału wybrane zostały pp.: Romanowiczowa Tadeuszowa, Burzyńska Adela, Longchamps Wincenta, Jabłonowska Sewera, hr. Golejewska Helena, Dąbczańska Jadwiga, Teodorowiczowa Edwardowa, Mochnacka, Frenklowa, Zielińska Marya, dyr. Kłosowska.

— **W Czytelni katolickiej** odbył się we czwartek, 19 b. m., zapowiedziany odczyt prof. dr. Krotowskiego „O przyczynach upadku Polski", odznaczający się głęboką myślą, pięknością języka i trafnym poglądem krytycznym. Szanowny prelegent wychodząc z punktu widzenia różnych historyków, omawiał główne przyczyny upadku Polski: reformacyę religijną, osłabienie władzy królewskiej, potęgę możnowładztwa, brak rozumu politycznego u króla Zygmunta III, *liberum veto* i inne, oceniając je z własnego punktu widzenia. Zdaniem prelegenta, żadna z wymienionych przyczyn nie była jedyną i główną upadku narodu, ale wszystkie razem, wiążąc się z sobą, w swych skutkach zepsuły organizm, zmieniły naturę narodową jednostek, organizm ten tworzących, tak, że można śmiało powiedzieć, iż z powodu win jednostek naród byt polityczny utracił. Gdy upadek narodu jest karą Bożą za winy jednostek, naród może i powinien podnieść się z upadku tylko przez poprawę jednostek, dla tego też prelegent, kończąc swą piękną rzecz wyraził nadzieję, że sumiennem i karnem wypełnianiem obowiązków względem Boga, ojczyzny i bliźnich, Polacy naród swój z upadku podźwigną. Licznie zebrani słuchacze podziękowali dr. Krotowskiemu burzą oklasków. W ożywionej dyskusyi zabierali głos profesorowie Uniwersytetu, szkół średnich i akademicy.

— **Dwużeństwo.** Policya lwowska przyaresztowała Ludwika Okt. Krzeczkowskiego, byłego kupca, a ostatnio właściciela biura stręczeń, jako zostającego pod tym zarzutem. L. Krzeczkowski ożenił się w r. 1878 z panną Wandą Longiną Kwiatkowską. Ślub odbył się we Lwowie, w kościele katedralnym dnia 5 maja. Wkrótce po ślubie małżonkowie się rozeszli. Krzeczkowski, nie postarawszy się wcale o unieważnienie pierwszego małżeństwa, wziął dnia 14 maja b. r. drugi ślub z panną JadwigąS...... Związek ten małżeński pobłogosławiony został także we Lwowie, w kościele OO. Bernardynów. W kilka dni po ślubie zjawił się w mieszkaniu Krzeczkowskiego urzędnik policyjny i wezwał go do natychmiastowego udania się na inspekcyę policyjną. Tutaj przyznał Krzeczkowski, iż mając jedną żonę, wziął drugą; twierdził jednakże, że pierwsze małżeństwo uważa on za nieważne, gdyż był wtedy małoletnim; podał też do protokołu. iż przed kilkoma dniami powrócił z Kijowa, gdzie przyjął prawosławie. — Sprawa zostanie oddana sądowi karnemu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Adolf Przerwa Tetmajer, obywatel ziemski, żołnierz wojsk polskich z powstania listopadowego, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, poseł na Sejm krajowy, marszałek pow. nowotarskiego, urodzony w r. 1813. Zmarły był ojcem pp. Włodzimierza Tetmajera, artysty-malarza, i Kazimierza Tetmajera, poety i dziennikarza.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 maja 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 21 maja do 12 w południe dnia 23 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (71 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 3,9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9,2°C., najwyższa +16,0°C. wczoraj po południu, najniższa +5,0°C. wczoraj w nocy.

W sobotę po południu i w niedzielę rano padał deszcz, następnie wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w zachodniej Norwegii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 24 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +11°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 proc.; opadu nie będzie, pogodnie.

— **Z Podhajec** donoszą, że wicemarszałek tamtejszej Rady powiatowej p. Michał Borowski, notaryusz w Podhajcach, zrezygnował ze swej godności i z mandatu do Rady powiatowej. W miejsce jego wybrano adwokata dr. Kazim. Pawlikowskiego.

— **Pomnik dla Kolberga.** Komitet, zawiązany w Krakowie, w celu zbudowania grobu i wzniesienia pomnika na cmentarzu Oskarowi Kolbergowi, otrzymał od Namiestnictwa pozwolenie do zbierania składek w całym kraju.

— **Lustracya sądu.** Z Kocmania piszą nam: Dnia 18 maja b. r. rano przybył do Kocmania niespodzianie prezydent sądu krajowego w Czerniowcach, pan Martynowicz, w towarzystwie adjunkta sądu krajowego p. Neveczerzel i lustrował przez dwa dni tutejszy sąd powiatowy.

Po ukończonej lustracyi sądu i tabuli wyraził pan prezydent naczelnikowi sądu, panu Fangorowi, jako też wszystkim urzędnikom swoje uznanie i zadowolenie.

— **Przemytnik dynamitu.** Z Sosnowic telegrafują do *Czasu*, iż u pewnego handlarza-żyda, który w dniu 17 b. m. chciał przekroczyć granicę rossyjską, znaleziono 40 funtów dynamitu. Handlarza tego aresztowano.

— **W Bernie** szwajcarskiem uwięziono dyrektora szwajcarskiego Banku związkowego, który okradł Bank na 3 miliony franków.

— **Samobójstwo.** Obok Suczawy na granicy znaleziono w tych dniach zwłoki mężczyzny z przestrzeloną piersią. Przy zwłokach znajdował się list, z którego wynika, iż denat odebrał sobie życie z powodu zawiedzionej miłości. Samobójca nazywał się Jerzy Steiner i zajmował posadę rachmistrza w Braile.

— **Amator stanu małżeńskiego.** Pewien mieszkaniec Peekskill'u w Stanie Nowy Jork, jakkolwiek skończył już 81 rok życia i jest po raz dziewiąty wdowcem, a ojcem 17 dzieci, poszukuje drogą ogłoszenia dziennikarskiego młodej osoby, któraby zechciała wstąpić z nim w związek małżeński. Barton Turner, tak się ów starzec nazywa, wydał już mały majątek na koszta ślubów i pogrzebów. Pierwszy raz ożenił się mając lat 26; żona umarła mu w trzy miesiące po weselu. a była jego kuzynką. druga natomiast, również kuzynka, żyła z nim lat 29. Panie Turner nr. 3 i nr. 4 po roku tylko używały rozkoszy szczęścia małżeńskiego z p. Turner, który po śmierci swojej czwartej żony przez trzy lata pozostawał wdowcem. Następnie przeniósł się do Poughkeepsie, gdzie znalazł żony nr. 5 i nr. 6, które wszakże w przeciągu dwóch lat zmarły. Nr. 7 i nr. 8 żyły przez lat dziesięć, dziesiąta żona wreszcie, rodaczka p. Turner z Peeckskill zmarła niedawno i starzec poszukuje dziesiątej towarzyszki życia.

— **Zmiana wiary.** Przejście muzułmanina na katolicyzm zdarza się rzadko w Królestwie, gdzie znajduje się mała liczba wyznawców proroka. Tak nieliczny wyjątek zapiszą wkrótce kroniki m. Lublina, gdyż pewien muzułmanin, pragnąc wstąpić w związki małżeńskie z katoliczką, mieszczanką tego miasta, przygotowuje się — jak donosi *Kur. warsz.* — do przejścia na łono Kościoła.

— **Zdemaskowana spirytystka.** Znane medyum spirytystyczne, Valeska Toepfer, z powodu oszustwa w wykonywaniu swej sztuki, skazaną została przez sąd królewski w Berlinie na 2-letnie więzienie.

— **Wybuch w pociągu** nastąpił przed kilkoma dniami w wagonie towarowym na stacyi Tournus pod Chalon-sur-Saône we Francyi. Wagon roztrzaskany został w kawałki, mechanik zaś i palacz zostali wyrzuceni z lokomotywy. Pociąg zatrzymał się i gdy na odgłos huku przybiegli ludzie z pomocą, znaleziono tylko kawałki drzewa i żelaza. Z wagonu pozostały drzazgi. Śledztwo wykazało, że wybuch sprawiony został przez skrzynkę, ważącą trzy kilogramy, jakiejś nieznanej zawartości.

— **Wielkość niebezpieczeństwa w podróży.** Z powodu wiadomej powszechnie katastrofy na kolei żelaznej w Saint-Mandé pod Paryżem, obliczono, iż we Francyi za czasów dyliżansów pocztowych ginął jeden na 355.000, a ranny był jeden na 30.000 podróżnych. Obecnie na kolejach żelaznych francuskich ginie jeden na 2,672.000, a ranny bywa jeden na 1,060.000 pasażerów. czyli, że teraz jeździć się 7·5, względnie 3·5 razy bezpieczniej kolejami żelaznemi, niż dawniej dyliżansami pocztowemi.

— **Pożar miasta.** Miasteczko Talne, w powiecie humańskim, spłonęło prawie doszczętnie. Pastwą płomieni, które wzniecił a przez nieostrożność w czasie strasznego wichru żydówka farbiarka, rozgrzewając na dworze farbę przy pomocy palącej słomy, stało się 120 domów mieszkalnych. W jednem z nich spaliła się matka z dzieckiem. Do ugaszenia pożaru, który trwał trzy dni, dopomogła straż ogniowa ochotnicza z pobliskiej cukrowni, oraz okoliczni włościanie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka po raz trzeci „Dzień i noc", operetka w 3 aktach Lecocq'a.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu z dnia 21 maja przedstawił pan Iwan Franko rzecz p. t. Charakterystyka literatury ruskiej w XVI—XVIII wieku. We wstępie podnosi prelegent brak naukowego opracowania całokształtu dziejów literatury południowo-ruskiej, a oddawszy uznanie pracy prof. Ogonowskiego, jako pierwszej próbie tego rodzaju, zaznacza niektóre braki w jego opracowaniu starszej literatury do r. 1794. Analizując następnie przyjęty przez prof. Ogonowskiego podział starej literatury na okresy, oświadcza się pan F. za podziałem innym, według którego okres pierwszy literatury ruskiej trwałby do r. 1569, drugi do r. 1794, trzeci dotychczas. Ten właśnie średni okres charakteryzuje prelegent jako pierwszą próbę Rusinów południowych, stworzenia własnej południowo-ruskiej literatury i szkoły. Okres ten stosownie do rozwoju historycznego Rusi południowej rozpada się na trzy doby, przedstawiające w dziedzinie literatury, niestety, zamiast ciągłego postępu — ciągły i gwałtowny upadek. Pierwsza doba trwa r. 1648 i okazuje prawie pod każdym względem piękny rozkwit, skrzętną pracę i przebłyski myśli oryginalnej. Druga doba, to doba krwawych walk, wyludniających Ukrainę prawobrzeżną, doba Chmielniczyzny i ruiny. Mimo świetnych naporów czynów i wysiłków politycznych, życie umysłowe i literackie w tej dobie zwęża się, odrywa się od życia polityczno-społecznego i od jego interesów, zanika stopniowo. Wreszcie w trzeciej dobie, której początek datować można na lewym brzegu Dniepru, od bitwy pod Połtawą, a na prawym brzegu od przyjęcia unii przez Stauropigię lwowską — oba fakty w roku 1708, a której koniec na lewym brzegu przyjąć można w r. 1794, t. j. w roku pojawienia się Eneidy Połtawianina Kotlarewskiego. Trwała ona na prawym brzegu, szczególnie na Rusi Czerwonej, aż do wystąpienia Szaszkiewicza, mniej więcej do r. 1830; widzimy zaś w niej głęboki upadek literatury południoworuskiej. Najlepsze jej utwory z tej doby pozostają w rękopisach lub marnieją zupełnie. Na lewym brzegu Dniepru starszyzna kozacka stopniowo się russyfikuje, na prawym brzegu i na Rusi Czerwonej hierarchia a z nią i resztki mieszczaństwa ulegają polonizacyi. Dopiero najnowszy, narodowy okres literatury ruskiej jest stopniowem, dotychczas bardzo jeszcze powolnem odzyskiwaniem sił zagubionych w owej dobie upadku.

W dyskusyi zabierali głos: ks. Siemieński, ks. Skrochowski, pp.: Treter, Kocowski i prelegent.

Matejki najnowszy obraz, przedstawiający „Św. Kingę", zakupiony przez hr. Jerzego Borkowskiego, znajduje się już w Salonie naszej wystawy sztuk pięknych.

P. Adam Zakrzewski, z Warszawy, autor licznych prac z zakresu ludoznawstwa, zaproszony został przez Akademię Umiejętności w Krakowie, na członka komisyi antropologicznej. Donosi o tem *Gaz. Warsz.*

Żywe obrazy. W Paryżu w *Théâtre d'Application*, odbyło się czarodziejskie przedstawienie tak nazwanych „poematów miłości", czyli dwunastu seryj żywych obrazów (prawie każda serya zawiera po trzy pozy oddzielne), ułożonych przez rzeźbiarza Cypryana Godebskiego. Dekoracye skomponowali Karol Toché i Aleksander Vanvray, a każdemu obrazowi towarzyszy muzyka na fortepianie i wiolonczeli kompozycyi Aleksandra George'a i deklamacya odpowiedniej poezyi Armanda Silvestre'a przez Brémonta Gastona Mitrecéy'a lub panią Nello, w greckich kostiumach kapłańskich. Przedmiot obrazów stanowi dwanaście par, otoczonych legendami miłości, wziętych z najrozmaitszych miejsc i epok: Adam i Ewa, Dyana i Endymion, Booz i Ruth, Judyta i Holofernes, Antoniusz i Kleopatra, Dafnis i Chloe, Dawid i Betsabea, Katullus i Lesbia, Wenus i Adonis, Dante i Beatrix, wreszcie Des Grieux i Manon. Kończy widowisko epilog i apoteoza miłości, zjawienie się wszystkich osób naraz w blaskach ogni bengalskich, na tle wspaniałych dekoracyj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 22 maja.

Zniżenie stopy procentowej banku francuskiego z 3 na $2^1/_2$, ruch transakcyjny w rentach, a zwłaszcza sygnalizowana z Berlina zwyżka bonów niemieckich, wpłynęły pomyślnie na tendencyę tutejszej giełdy. Złota renta węg. podskoczyła w skutek wielkich zakupów tych papierów w Berlinie, gdzie również skwapliwie poszukiwano tamtejszej 3 proc. pożyczki i akcyj górniczych.

Doniesienie moje przed kilku dniami, o projektowanem wymazaniu pryorytetów kolei Państwowej z notowań giełdy paryskiej, powtarzają dziś dopiero wszystkie dzienniki wiedeńskie. — Zaznaczyłem już w swoim czasie, że projekt ten dąży do zaoszczędzenia wydatku, który się rozkłada po 1—$1^1/_4$ franka na akcyę. W pewnych jednak kołach nie wierzą, ażeby projekt ten się urzeczywistnił.

Lombardy poszły w górę i to znacznie tak jak to onegdaj po owem burzliwem posiedzeniu przepowiadałem. Wybór energicznego interpelanta, p. Habera, reprezentującego interesa niemieckich akcyonaryuszów, był bardzo szczęśliwy. Na wieść o tem, utworzył się w południowych Niemczech syndykat zwyżkowy.

Losy tureckie, pomimo niepomyślnego rzymskiego telegramu o opinii tamtejszej Izby handlowej, poszły znowu w górę, dzięki zakupom paryskim i tutejszym.

Jutro odbyć się ma w Wiedniu nadzwyczajne walne zgromadzenie austro-węgierskiego banku. Według statutu, potrzebną i decydującą jest obecność 100 członków.

Rada nadzorcza kolei oryentalnych uchwaliła onegdaj postawić wniosek na walnem zgromadzeniu, mającem się odbyć w Wiedniu 23go czerwca, wypłaty dywidendy w kwocie 25 franków za rok 1891. Bilans tych kolei wykazał dochód czysty 3,606.094 franków, z których 171.988 włączone będą do zwyczajnego funduszu rezerwowego, 280.000 do funduszu amortyzacyjnego, 400.000 do funduszu odnowień, 2,500.000 użyte zostaną na zapłacenie dywidendy od 100.000 akcyj, zaś reszta 254.106 franków przeniesioną będzie na nowy rachunek. Zwyżka zysku w porównaniu z rokiem 1890 wynosi 83.650 franków.

Bank narodowy w Brukseli zniżył stopę procentową eskontu na $2^1/_2$ proc., idąc za przykładem banku francuskiego.

Zniżenie stopy procentowej przez bank paryski wzbudza w świecie finansowym wielką sensacyę, gdyż bank ten znany jest z konserwatywnych pod tym względem przekonań. Postanowienie to jednak łatwo zrozumie każdy, kto ostatni wykaz banku francuskiego przeczyta. W rubryce zapasu złota sprawdzić można przybytek o 26·4 milionów franków Ogólny zapas monety brzęczącej wynosi 2697 milionów, w obec 3119·4 milionów kursujących pieniędzy w papierach.

Jak bajońskie są sumy leżące w bankach, gdyż nie są w transakcyach użyte, poucza nas wykaz banku angielskiego. W przeszłym tygodniu wzrosła rezerwa o 631.000 funtów szterlingów. Przy 2-procentowej stopie posiada bank londyński ogólną rezerwę w wysokości 16 milionów funtów szterlingów.

Ażio złota w Austryi na miesiąc czerwiec wynosić będzie 19 proc.

VI. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, odbędzie się w dziś, dnia 23 maja r. 1892, o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby Na Porządku dziennym: 1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) sprawy bieżące; 3) koncesyonowanie biura informacyjnego we Lwowie; 4) zakres uprawnienia przemysłowego antykwarzy; 5) obowiązek składów publicznych do przedkładania wykazów ruchu towarowego; 6) ostęplowanie ksiąg kupieckich; 7) propozycya na assesora przy sądzie handlowym w Stanisławowie; 8) dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej; 9) subwencyonowanie wystawy budowlanej we Lwowie w r. 1892; 10) projekt do ustawy, ułatwiającej porozumienie się przemysłowców ze swoimi robotnikami; 11) sprawy kolejowe; 12) w sprawie uregulowania waluty.

Targ zbożowy.

Dnia 23 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·— do 9·25, żyto 7·80 do 8·40, jęczmień —·— do —·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·— do 6·25, nasienie lniane 8·— do 8·50, bób 7·50 do 9·50, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 9·50 do 11·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 70·—, kminek 20·— do 21·50, anyż 28·50 do 29·75, kukurudza 6·10 do 6·30, chmiel za 56 kilg. 60·— do 65·—, spirytus 14·— do 14·75.

Budapeszt: pszenica **na** wiosnę 8·58 do 8·60, na jesień 8·09 do 8·16, kukurudza na maj-czerwiec 4·87 do 4·89, na lipiec-sierpień 4·99 do 5·04, owies na maj czerwiec 5·37 do 5·40, na jesień 5·40 do 5·42, rzepak na sierpień-wrzesień 12·— do 12·10. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 113 do 127, żyto 102 do 110 średnie — do —, owies 80 do 97, średni — do —, gryka 102 do 111, jęczmień 80 do 96, na pasze — do —, kasza jaglana 122 do 138, gryczana 168 do 184, kukurudza 65 do 70, groch — do —.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·56 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·80 do 2 prc.

Usposobienie wyczekujące. Dowozy słabsze.

Berlin: pszenica na maj 188·50, na czerwiec-lipiec 186·50, żyto loco 196·—, na maj 197·—, na maj-czerwiec 193·50, na czerwiec-lipiec 188·25, jęczmień 140 do 190, owies na maj 147·50, na czerwiec-lipiec 148·—, olej rzepakowy loco 54·80, na maj-czerwiec 54·40, wrzesień-paźdz. 54·30 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 40·10.

Szczecin. Pszenica na maj 210·—, na czerwiec-lipiec 206·50, żyto na maj 198·—, czerwiec-lipiec 187·50, olej rzepakowy 44·20, spirytus 39·50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w sobotę przed południem z inspekcyi wojsk zebranych na pierwszy okres obozowy w Brucku nad Litawą. Po południu zwiedził Monarcha w towarzystwie Księżnej Gizeli Bawarskiej i Jej Córek muzyczno-teatralną wystawę, gdzie zabawił przeszło godzinę.

Najd. Arcyksiążę **Fryderyk** wyjechał wczoraj rano z orszakiem, jako przedstawiciel Najj. Pana do Kopenhagi, na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich.

Namiestnik Morawy p. Löbl otrzymał order Korony Żelaznej pierwszej klasy.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, ks. Łobanow Rostowski, powrócił z urlopu i objął kierownictwo ambasady. Książę złożył onegdaj wizytę P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu.

Dotychczasowy prezydent rządu krajowego na Bukowinie, hr. **Pace** opuści stale Czerniowce dnia 25 b. m.

Nowy prezydent baron **Krauss** ma objąć urzędowanie dopiero w połowie przyszłego miesiąca.

Fremdenblatt donosi, iż generał broni baron **Giesl** wyjechał dnia 22 b. m. na inspekcyę żandarmeryi do Galicyi i Bukowiny.

Wiener Ztg. donosi:

P. Minister wyznań i oświaty przeznaczył nowomianowanego krajowego inspektora szkolnego Jana **Franke** do służby przy galicyjskiej szkolnej Radzie krajowej.

Wedle *Presse* postawieni zostali jako kandydaci do Trybunału stanu ze strony Polaków pp. Oktaw **Pietruski**, radca Dworu Edward **Podlewski** i prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie Ignacy **Zborowski**.

Czerniowiecka *Gazeta Polska* dowiaduje się, iż podróż marszałka bukowińskiego Wydziału krajowego, barona Wassilki do Wiednia, pozostaje w związku ze sprawą wyboru członków do przyszłego Wydziału krajowego. Słychać mianowicie, że rząd życzy sobie, ażeby do Wydziału wszedł także reprezentant Rusinów. Przy tej sposobności zapewniają, że najwięcej widoków na stanowisko przyszłego marszałka kraju posiada poseł Lupul, natomiast wykluczoną jest zupełnie możliwość ponownej nominacyi barona Wassilki.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że ogólna dyskusya nad przedłożeniami walutowemi będzie mogła być jutro, we wtorek, ukończoną. Przedłożenia będą przekazane osobnej komisyi z 48 członkami.

Wedle tego, co donoszą z Zagrzebia, stronnictwo księdza biskupa Strossmajera ustąpi z politycznej widowni. Zgromadzenie wielu wybitnych członków tej partyi powzięło uchwałę, aby nie brać czynnego udziału przy najbliższych wyborach do sejmu, a to dlatego, ponieważ absolutnie nie ma widoków, aby stronnictwo to osiągnęło swe cele.

W sprawie zamachu kościeleckiego piszą z Inowrocławia do *Posner Tagblatt*:

„Sądowe śledztwo w sprawie zamachu w Kościelcu, wykazało najdowodniej, że nie ma najmniejszego śladu, któryby pozwalał przypuszczać, jakoby rozbójnicy, którzy godzili na życie księdza prałata Ponińskiego, przysłani byli od jakiegoś centralnego zarządu anarchistycznego. Tajny rewizor, który po zamachu kościeleckim rewidował wszystkie krzyżujące się w Poznaniu tory kolejowe, nie mógł także wykryć nic podejrzanego“.

Carstwo rossyjscy z rodziną wyjechali przedwczoraj do Kopenhagi, na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich. Ogólnie przypuszczają, że car z powrotem złoży wizytę cesarzowi Wilhelmowi. Oficyalnego jednak zawiadomienia nie otrzymano dotychczas w Berlinie. Wedle depeszy z Kopenhagi, carstwo spodziewani są tam dzisiaj. Papież nadeszle dostojnym jubilatom własnoręczne pismo gratulacyjne.

Ludność duńska północnego Szlezwiku chciała wysłać deputacyę „południowo-jutskich dzieci“, pod przewodnictwem kilku kobiet, do Kopenhagi. Miała ona królowi, z okazyi złotego wesela, ofiarować obraz flensburskiego zamku. Dwór duński jednak oświadczył, że demonstracya ta byłaby mu niemiłą, i że deputacya nie może liczyć na przyjęcie, skutkiem czego zamiaru zaniechano.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż pomiędzy ambasadą niemiecką, a kanclerzem Caprivi toczy się obecnie korespondencya o zniesienie generalnego konsulatu niemieckiego w Warszawie i ustanowienie na jego miejsce zwykłego konsulatu z odmiennemi instrukcyami.

Do Warszawy przybył pułkownik Wendrych, wydelegowany przez ministra komunikacyj na rewizyę kolei w Królestwie polskiem.

Nowa ustawa miejska, jak donosi *Dziennik Warszawski*, będzie wprowadzona stopniowo we wszystkich miastach państwa, z pominięciem Królestwa Polskiego i niektórych miast na Kaukazie.

W tych dniach deputacya fabrykantów m. Łodzi była na posłuchaniu u ministra spraw wewnętrznych, prosząc go o przyspieszenie zatwierdzenia zwiększonego etatu policyi w m. Łodzi, jako też o wydanie rozporządzenia, aby znajdujący się pod dozorem policyi (pobytowi) przestępcy, którym jako miejsce zamieszkania wyznaczono przedmieście Łodzi, Bałuty, zostali wysiedleni z tej miejscowości. Minister obiecał przychylić się do tej prośby, nadmieniając, że zatwierdzenie etatu będzie musiało pójść pod rozpatrzenie rady państwa.

Archierej wołyński i żytomierski, Modest — jak donosi gazeta *Wołyń* — rozkazał rozdać 45.000 egzemplarzy rozmaitych religijno-moralnych broszur ludowi, na pamiątkę takzwanego 900-letniego jubileuszu założenia stolicy biskupiej w mieście Włodzimierzu wołyńskim. Uczniowie wszystkich zakładów naukowych w całej gubernii wołyńskiej, w dniu 24 maja będą uwolnieni od zajęć.

Stan zdrowia ministra spraw zagranicznych, p. Giersa, powoli się poprawia; czuje się on wszakże tak osłabionym, że wcześniej niż za 3 lub 4 tygodnie nie uda się do swego majątku w Wielkiem Księstwie Finlandzkiem.

Dzienniki francuskie zanotowały pogłoskę o rzekomo zamierzonem małżeństwie ks. Ferdynanda bułgarskiego z księżną Letycyą, wdową po księciu Aosty. *Polit. Corresp.* otrzymuje z Rzymu z kompetentnej strony zapewnienie, iż pogłoska ta jest bezzasadną.

Komunikat urzędowy w dzienniku *Odjek*, protestuje przeciw wnioskom niepokojącym, powstałym z powodu powołania serbskich rezerw do ćwiczeń wojskowych i dodaje, że zarówno rząd, jak i kraj ceniąc dobrodziejstwo pokoju, pragną utrzymać jak najlepsze z sąsiadami stosunki.

Według doniesień z Rzymu, zamianowani będą podsekretarzami stanu deputowani: Rosano w ministerstwie spraw wewnętrznych; Faginoli w ministerstwie skarbu; Lanzara finansów; Sani w minist. robót publicznych; di San Giuliano rolnictwa; Nocito w ministerstwie sprawiedliwości. — Generał Caronzi pozostaje na stanowisku podsekretarza w ministerstwie wojny, a kapitan okrętowy Corsi w ministerstwie marynarki jako podsekretarz. Nieobsadzone pozostają podsekretaryaty stanu w ministerstwach spraw zagranicznych, oświecenia i poczt, toczą się jednak rokowania z kandydatami dla objęcia tych obowiązków.

Senat belgijski przyjął rewizyę zaproponowanych mu przez Izbę artykułów konstytucyi, z wyjątkiem artykułu 55 o czasie trwania mandatów poselskich.

Twierdzą w brukselskich kołach finansowych, że rząd Stanów Zjednoczonych poufnie wyraził rządowi belgijskiemu życzenie, aby międzynarodowa konferencya monetarna odbyła się w Brukseli.

Morning Post na czele najświeższego numeru podaje wiadomość, że nowe wybory do parlamentu nastąpią prawdopodobnie już z końcem czerwca albo na początku lipca.

Wiadomość tę powtarzają i w dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych, gdzie już nawet podają datę 28 czerwca, jako termin rozwiązania parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 maja. Najd. Arcyksiążę Fryderyk, który reprezentować będzie Najj. Pana podczas obchodu złotego wesela królestwa duńskich, wyjechał wczoraj do Kopenhagi.

Wiedeń, 23 maja. J. E. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i Marszałek krajowy J. E. ks. Sanguszko wyjechali do Lwowa. J. E. dr. Julian Dunajewski wyjechał do Krakowa.

Ambasador rossyjski hr. Nelidow przybył do Wiednia.

Wiedeń, 23 maja. W Klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej przemawiał wczoraj P. Minister skarbu w sprawie przedłożeń o regulacyi waluty. Dziś ogłoszony będzie komunikat o tem przemówieniu.

Wiedeń, 23 maja. Przybył tutaj książę Ferdynad bułgarski — jak donosi *Politische Correspondenz* — na kilkudniowy pobyt, poczem uda się do jednego z miejsc kąpielowych.

Cetynia, 23 maja. Urzędownie zaprzeczają doniesieniom dzienników o zamierzonej rzekomo podróży księcia Czarnogóry do Petersburga.

Bruksela, 23 maja. Ostateczny rezultat wyborów do rad prowincyolnych jest ten, że stronnictwo klerykalne ma większość w sześciu prowincyach, zaś liberalne, w trzech prowincyach.

W Loewen (Louvain) przyszło do starcia między katolickimi studentami a socyalistami; po obu stronach wielu rannych. Czterdziestu aresztowano.

Paryż, 23 maja. W obiedzie, danym przez ambasadora austryackiego hr. Hoyosa na cześć prezydenta Carnota, wzięli udział: Loubet, Freycinet, Ribot i Cavaignac z małżonkami, tudzież ambasador niemiecki hr. Münster.

Paryż, 23 maja. Jak corocznie, odbyła się wczoraj manifestacya na mogiłach poległych w roku 1871 na cmentarzu Père Lachaise komunardów. Manifestacya odbyła się bez wypadku, przy udziale mniej licznym, niż lat poprzednich.

Paryż, 23 maja. Wczoraj otwarta tu została w sposób uroczysty, centralna giełda robotnicza, w obecności licznych delegatów Izb syndykackich.

Petersburg, 23 maja. Rodzina carska wczoraj na yachcie dworskim „Gwiazda polarna“ wyjechała do Danii.

Kopenhaga, 23 maja. Przybyła tutaj królewska rodzina grecka.

Lizbona, 23 maja. Według obiegających wieści, prowadzone są namiętne zabiegi celem obalenia gabinetu.

Londyn, 23 maja. Królowa Wiktorya nadała kedywowi wielką wstęgę orderu „Podwiązki“.

Montevideo, 23 maja. Brazylijski okręt wojenny *Solimoes* zatonął w drodze do Mato Grosso koło przylądka Santa Maria; 120 osób zginęło w morzu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go maja 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcye kredytowe 320·37, Alp Tow. górnicze 66·10, Węgierskie akcye kredytowe 363·75, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 247·25, Akcye kolei Karola Ludwika 214·25, Akcye kolei Północnej 288·50, Akcye kolei Południowej 89·25, Losy tureckie 45·—, Akcye kolei państwowej 291·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·— Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 158·50. Akcye tytoniowe 176·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 236·50, Akcye banku dla krajów koronnych 215·25, 4-prc. węgierska renta złota 110·80, Akcye banku związkowego 114·75 Rubel papierowy 1·25·75, Węgierska renta papierowa 100·70. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociag osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 maja 1892

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	75	214	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	60	94	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	35	59	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 maja 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95.95	96.15
luty-sierpień	95.90	96.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	95.40	95.60
kwiecień-październik	95.45	95.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	— —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141 60	142.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152 25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.50	185.50
„ „ 1864 po 50 złr.	184.50	185.50
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	152.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.55	112.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100.90

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	105.6
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 —	94.90

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.75	320.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	630 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.60	214.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.80	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	308.—	312.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880 —	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	214.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.25	244 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.25	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.—	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	— —
Banku aust. węg. 4½ pr.	102 20	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 50	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.50	85.25
z r. 1884	93.20	94.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102.25

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	63 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40. —	40.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	66 —	68 —

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	120.—
Paryż za 100 fr.	47.52.5	47.60 —

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 5	9.51 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2663 (2349 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 24 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 29 lipca 1892 poniżej ceny szacunkowej przymusową sprzedaż 6/10 części realności pod Nk. 146 w Tyśmienicy położonej dłużnika Abrahama Bachera własnej wyk. hip. l. 208 gminy kat. Tyśmienicy objętej.

Cena wywołania 744 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 10 marca 1892.

L. 1687 (3003 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 284 zł. 28 ct. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Joniny objętej, Franciszka i Balbiny Siwków własnej w dniach 22 czerwca i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 2220 zł.

Wadyum 222 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub nie wiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Walenty Lisok z Jonin.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 1984 (2945 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Knausa z Biały w kwocie 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 23 czerwca 1892 i 28 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 307 w Grzechyni położonej, dłużnika Wincentego Tokarza własnej, a wedle ks. grt. gminy katastr. Grzechynia wyk. hip. 658 w ⅛ części, wh. 532 w 2/32 cz. i wyk. hip. 540 w 1/4 części na imię tegoż zapisanej, jednak przy uwzględnieniu dożywocia Katarzyny z Kudziów Tokarzowej jako pierwotnej właścicielki w wyk. hip. 658 w 1/5 części uwidocznionego.

Cena wywołania 107 zł. 49½ ct.

Wadyum 10%, 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został wójt Jan Pieróg z Grzechyni

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć i odpisać można w tut. sądowej registraturze.

Maków, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 3012 (2896 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 337 księgi gruntowej gminy katastralnej Muchawka objętej dłuznika Peretra Reitmanna własnej dnia 23 czerwca 1892 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 4 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 55 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 28 grudnia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 31 marca 1892.

L. 7817 (2735 1—3)

W tutejszym sądzie w dniach 24 czerwca 1892 i 27 lipca 1892 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Markowy pod Nk. 9 położonej, lwh 767 ks gr. gm. kat Markowa objętej Maryanny Kluz własnej celem wydobycia pretensyi Juljana Bytnara w kwocie 200 zł. zpn.

Cena wywołania 7798 zł.

Wadyum 780 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Przeworsk, 15 grudnia 1891.

L. 5085 (2699 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Kajetanowi Wirskiemu, Dorze Schächter i A. H. (Abrahamowi Herschowi) Schächter pto. 120 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego A. H. (Abrahama Hersza) Schächtera adwokata Herdliczkę z substytucyą adwokata dr. Daniłowicza i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 kwietnia 1892 l. 5085.

Kołomyja, 9 kwietnia 1892.

L. 5264 (2700 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji w sprawie wekslowej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Tadeuszowi Kraśnickiemu i Tow. pto. 1200 zł, ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Marcelego i Maryana Bogdanowiczów adwokata dr. Maramorosza z substytucyą adwokata dr. Goldfarba i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja 15 kwietnia. 1892.

L. 9829 (2705 3—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Kunegundę Pochroń z Wierzchosławic, że dla niej w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności realności whl. 333 w Wierzchosławicach ustanowiono kuratrem Kosiatego wójta w Wierzchosławicach, jemu doręcono tut. sąd. rezolucyę hipoteczną z dnia 21 lutego 1892 l. 4084

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 24 kwietnia 1892.

L. 4174 (2729 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Pilawskiego celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 14 lutego 1892 l. 1906 kuratorem adwokata dr. Eugeniusza Festenburga z Brzozowa i zawiadamia o tem niniejszem Piotra Pilawskiego.

Brzozów, 6 kwietnia 1892.

L. 4947 (2728 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rubina, że na prośbę Samuela Meyera uchwałą z dnia 18 marca 1891 l. 3663 wydano przeciw pierwszemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 złr. 78 cent., aw. że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 kwietnia 1892.

L. 3503 (2742 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana Boszczowskiego i Justynę z Hołdów Boszczwską i Samuela Weinstoka, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego we Lwowie pko nim o zapłacenie kwoty 150 zł. wa zpn., o egzekucyjną licytacyę realności lwn. 10 i 85 w Borowy ustanowił dla nich kuratorem ad actum Stanisława Krokowskiego naczelnika gminy Borowy, a zarazem się ich wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony wskazówek, lub innego pełnomocnika sądowi podali.

Wojnicz, dnia 6 maja 1892.

L. 3985 (2715 3—3)

Sąd powiatowy wzywa Lebę Bermana by do spadku po zmarłym bez rozporządzenia dnia 17 stycznia 1887 w Husiatynie Chunie Bermanie w przeciągu jdnego roku w sądzie się zgłosił.

Pertraktacya bowiem z kuratorem Berlem Bermanem będzie przeprowadzoną.

Husiatyn, 8 czerwca 1891.

L. 6513 (2752 3–3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomośai, że w sprawie Lei, Chiela i Simche Blonnerów vel Blauerów o wpis prawa własności części realności whl. 325 ks. Tarnów zamianował dla niewiademych z pobytu współwłaścicieli Chaima Mojżesza 2-im Reinera, Dory Blonner vel Blauner i Chawy Blonner vel Blauner kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera i doręczył kuratorowi uchwałę z 17 grudnia 1891 l. 23395.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2283 (2776 3—3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Jana Raczkę, że rezolucyę z dnia 20 września 1891 l. 8167 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Letzowi z wezwaniem, by temuż udzielił informacyę lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 7 marca 1892.

L. 3378 (2716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Szmarów Sauer, że uchwałę tabularną z dnia 23 października 1891 l. 9739 dla niej przeznaczoną, mocą której Hrycia Kondiucha zaintabulowano za właściciela wyk. hip. 227 gminy Derewlany doręcza się ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Zadworniakowi w Derewlanach.

Kamionka, 14 kwietnia 1892.

L. 2767 (2975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Michałowi Kasprowicz, Piotrowi Żukowskiemu i Tacyannie Żukowskiej o 75 zł. 86 ct zpn. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę Żukowską zamęż. Schmid, Jana Żukowskiego, Maryannę Żukowską i Wincentego Żukowskiego jako spadkobierców śp. Piotra Zukowskiego, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 19 października 1886 l. 17945 którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 75 zł. 86 ct. wa zpn. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 748 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został, niemnie dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, dla nich kuratorem dr. Wiihem Orski adwokat w Brodach ustanowionym został, któremu też potrzebną do obrony praw ich informacyę ndzielić lub sądowi innego zastępcę zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 8 marca 1891.

L. 1471 (2773 2—3

C. k Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hrycia Kamioneckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Stefan Kulba wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o zapłatę 60 zł., który uchwałą z dnia 7 marca 1892 l. 1471 do postępowania sumarycznego zadekretowano i termin do roprawy na dzień 8 sierpnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowionym został ck. notaryusz p. Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił lub na terminie osobiście się jawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tylko sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 6 marca 1892.

L. 10439 (2965 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Emil Lisowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego 1892 l. 2125 c. k. notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 10 maja 1892 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 10 maja 1892.

L. 8650 (2790 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Weinmanna kupca w Sokołowie, że przeciw niemu Joel Spiegel w dniu 13 stycznia 1892 l. 929 o zapłatę sumy wekslowej 92 zł. 10 ct. a. w. z pn. wniósł pozew i uzyskał nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1892 do l. 929, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Szancerowi doręczono.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

L. 620 (2741 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie Marcina Gołębiowskiego o odpisanie parceli gruntowej lk. 744 z wykazu 146 gminy Warwaryńce i zaintabulowanie go za właściciela nowego wykazu dla nieznanej z miejsca pobyta Karoliny z Dejnegów Dziuma celem doręczenia jej uchwały z 27 maja 1891 l. 3617 kuratorem Hryńka Dziumę ze Strusowa.

Trembowla, 17 lutego 1892.

L. 2683 (2681 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Freundlich, iż celem doręczenia temuż tusąd. uchwały tabularnej z dnia 19 kwietnia 1890 l. 3112 kuratorem tegoż adw. dr. Wittlina z substytucyą adw. dr. Billeta ustanowiony został, i wzywa go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociag osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min. 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 maja 1892

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	75	214	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	60	94	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ „ papierowy	1	$24^1/_2$	1	$26^1/_2$
100 marek niemieckich	58	35	59	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 maja 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95.95	96.15
luty-sierpień	95.90	96.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	95.40	95.60
kwiecień-październik	95.45	95.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	— —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141 60	142.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	184.50	185.50
„ „ 1864 po 50 złr.	184.50	185.50
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	152.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.55	112.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	105.6
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 —	94.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.75	320.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	630 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	335.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.60	214.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.80	92.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	308.—	312.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów. Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880 —	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.50	214.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.25	244 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.25	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.—	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	— —
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.20	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 50	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.50	85.25
z r. 1884	93.20	94.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	60.—
Palffego po 40 zł. m. k.	55.25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	63 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40. —	40.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	66 —	68 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	120.—
Paryż za 100 fr.	47.52.5	47.60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.50 5	9.51 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2663 (2349 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 24 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 29 lipca 1892 poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 6/10 części realności pod Nk. 146 w Tyśmienicy położonej dłużnika Abrahama Bachera własnej wyk. hip. l. 208 gminy kat. Tyśmienicy objętej.

Cena wywołania 744 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 10 marca 1892.

L. 1687 (3003 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 284 zł. 28 ct. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Joniny objętej, Franciszka i Balbiny Siwków własnej w dniach 22 czerwca i dnia 20 lipca 1892 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 2220 zł.

Wadyum 222 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub nie wiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Walenty Lisok z Jonin.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 1984 (2945 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Knausa z Biały w kwocie 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 23 czerwca 1892 i 28 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 307 w Grzechyni położonej, dłużnika Wincentego Tokarza własnej, a wedle ks. grt. gminy katastr. Grzechynia wyk. hip. 658 w ⅕ części, wh. 532 w 2/32 cz. i wyk. hip. 540 w 1/4 części na imię tegoż zapisanej, jednak przy uwzględnieniu dożywocia Katarzyny z Kudziów Tokarzowej jako pierwotnej właścicielki w wyk. hip. 658 w 1/5 części uwidocznionego.

Cena wywołania 107 zł. $49^1/_2$ ct.

Wadyum 10%, 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został wójt Jan Pieróg z Grzechyni

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć i odpisać można w tut. sądowej registraturze.

Maków, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 3012 (2896 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 337 księgi gruntowej gminy katastralnej Muchawka objętej dłużnika Peretra Reitmanna własnej dnia 23 czerwca 1892 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 4 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 55 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 28 grudnia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 31 marca 1892.

L. 7817 (2735 1—3)

W tutejszym sądzie w dniach 24 czerwca 1892 i 27 lipca 1892 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Markowy pod Nk. 9 położonej, lwh 767 ks gr. gm. kat Markowa objętej Maryanny Kluz własnej celem wydobycia pretensyi Juljana Bytnara w kwocie 200 zł. zpn.

Cena wywołania 7798 zł.

Wadyum 780 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Przeworsk, 15 grudnia 1891.

L. 5085 (2699 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Kajetanowi Wirskiemu, Dorze Schächter i A. H. (Abrahamowi Herschowi) Schächter pto. 120 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego A. H. (Abrahama Hersza) Schächtera adwokata Herdliczkę z substytucyą adwokata dr. Danilowicza i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 kwietnia 1892 l. 5085.

Kołomyja, 9 kwietnia 1892.

L. 5264 (2700 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji w sprawie wekslowej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Tadeuszowi Kraśnickiemu i Tow. pto. 1200 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Marcelego i Maryana Bogdanowiczów adwokata dr. Maramorosza z substytucyą adwokata dr. Goldfarba i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja 15 kwietnia. 1892.

L. 9829 (2705 3–3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Kunegundę Pochroń z Wierzchosławic, że dla niej w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności realności whl. 333 w Wierzchosławicach ustanowiono kuratrem Kosiatego wójta w Wierzchosławicach, jemu doręczono tut. sąd. rezolucyę hipoteczną z dnia 21 lutego 1892 l. 4084

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 24 kwietnia 1892.

L. 4174 (2729 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Pilawskiego celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 14 lutego 1892 l. 1906 kuratorem adwokata dr. Eugeniusza Festenburga z Brzozowa i zawiadamia o tem niniejszem Piotra Pilawskiego.

Brzozów, 6 kwietnia 1892.

L. 4947 (2728 3–3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rubina, że na prośbę Samuela Meyera uchwałą z dnia 18 marca 1891 l. 3663 wydano przeciw pierwszemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 złr. 78 cent., aw. że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 kwietnia 1892.

L. 3503 (2742 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana Boszczowskiego i Justynę z Hołdów Boszczwską i Samuela Weinstoka, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego we Lwowie pko nim o zapłacenie kwoty 150 zł. wa zpn., o egzekucyjną licytacyę realności lwp. 10 i 85 w Borowy ustanowił dla nich kuratorem ad actum Stanisława Krokowskiego naczelnika gminy Borowy, a zarazem się ich wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony wskazówek, lub innego pełnomocnika sądowi podali.

Wojnicz, dnia 6 maja 1892.

L. 3985 (2715 3–3)

Sąd powiatowy wzywa Leibę Bermana by do spadku po zmarłym bez rozporządzenia dnia 17 stycznia 1887 w Husiatynie Chunie Bermanie w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosił.

Pertraktacya bowiem z kuratorem Berlem Bermanem będzie przeprowadzoną.

Husiatyn, 8 czerwca 1891.

L. 6513 (2752 3–3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Lei, Chiela i Simche Blonnerów vel Blauerów o wpis prawa własności części realności whl. 325 ks. Tarnów zamianował dla niewiademych z pobytu współwłaścicieli Chaima Mojżesza 2-im Reinera, Dory Blonner vel Blauner i Chawy Blonner vel Blauner kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera i doręczył kuratorowi uchwałę z 17 grudnia 1891 l. 23395.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2283 (2776 3–3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Jana Raczkę, że rezolucyę z dnia 20 września 1891 l. 8167 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Letzowi z wezwaniem, by temuż udzielił informacyę lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 7 marca 1892.

L. 3378 (2716 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Szmarów Sauer, że uchwałę tabularną z dnia 23 października 1891 l. 9739 dla niej przeznaczoną, mocą której Hrycia Kondiucha zaintabulowano za właściciela wyk. hip. 227 gminy Derewlany doręcza się ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Zadworniakowi w Derewlanach.

Kamionka, 14 kwietnia 1892.

L. 2767 (2975 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Michałowi Kasprowicz, Piotrowi Żukowskiemu i Tacyannie Żukowskiej o 75 zł. 86 ct zpn. uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę Żukowską zamęż. Schmid, Jana Żukowskiego, Maryannę Żukowską i Wincentego Żukowskiego jako spadkobierców śp. Piotra Żukowskiego, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 19 października 1886 l. 17945 którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 75 zł. 86 ct. wa zpn. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 748 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolony został, niemnie dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, dla nich kuratorem dr. Wilhem Orski adwokat w Brodach ustanowionym został, któremu też potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 8 marca 1891.

L. 1471 (2773 2–3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia Hrycia Kamioneckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Stefan Kulba wniósł przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o zapłatę 60 zł., który uchwałą z dnia 7 marca 1892 l. 1471 do postępowania sumarycznego zadekretowano i termin do roprawy na dzień 8 sierpnia 1892 wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowionym został ck. notaryusz p. Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił lub na terminie osobiście się jawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tylko sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 6 marca 1892.

L. 10439 (2965 3–3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Emil Lisowski reskrypt-m c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego 1892 l. 2125 c. k. notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 10 maja 1892 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 10 maja 1892.

L. 8650 (2790 2–3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Weinmanna kupca w Sokołowie, że przeciw niemu Joel Spiegel w dniu 13 stycznia 1892 l. 929 o zapłatę sumy wekslowej 92 zł. 10 ct. a. w. z pn. wniósł pozew i uzyskał nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1892 do l. 929, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Szancerowi doręczono.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

L. 620 (2741 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie Marcina Gołębiowskiego o odpisanie parceli gruntowej lk. 744 z wykazu 146 gminy Warwaryńce i zaintabulowanie go za właściciela nowego wykazu dla nieznanej z miejsca pobyta Karoliny z Dejnegów Dziuma celem doręczenia jej uchwały z 27 maja 1891 l. 3617 kuratorem Hryńka Dziumę ze Strusowa.

Trembowla, 17 lutego 1892.

L. 2683 (2681 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Freundlich, iż celem doręczenia temuż tusąd. uchwały tabularnej z dnia 19 kwietnia 1890 l. 3112 kuratorem tegoż adw. dr. Wittlina z substytucyą adw. dr. Billeta ustanowiony został, i wzywa go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich